Nr. 102. Kraków, Niedziela 6 Maja 1894. Rocznik XIII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	16 zł. w. a.	8 zł. w. a.	4 zł. w. a.	1 zł. 35 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 70 „
W Państwie Niemieckiem	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 35 „

Pojedynczy numer kosztuje 8 ct., z przesyłką pocztową 10 ct.; — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ul. Kilińskiego 2 i Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 8 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Telefon Nr. 41.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku.—Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle E. Śmidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. Kretschmerowa Rynek l. 10.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plonn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalok, J. Danneberg. — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów.

Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Od Wydawnictwa.

Celem uregulowania nakładu **upraszamy o wczesne odnowienie prenumeraty,** której warunki podano w nagłówku, obok tytułu dziennika. Prenumeratę zamiejscową i miejscową przyjmuje **tylko** Administracya *Nowej Reformy* w Krakowie i agencye wymienione w nagłówku dziennika.

Kraków, *5 maja*

Od czasu, gdy na podstawie nowego regulaminu wyborczego t. zw. „komitety centralne“ otrzymały od większości sejmowej prawo zatwierdzania i polecania także kandydatów na posłów z kuryi większej własności, pierwszy wybór z tej kuryi odbył się wczoraj w okręgu Bochnia-Wieliczka-Brzesko. Po raz pierwszy t. zw. komitet centralny „polecił“ wyborcom większej własności kandydata swego, i przy tym pierwszym zaraz debiucie dotkliwą poniósł porażkę. Fakt wielce charakterystyczny, bardzo wymowny, nie zbyt korzystnie świadczący o powadze „komitetu“, ale zrozumiały, dość naturalny i nie mało obiecujący na przyszłość. A chcąc go zrozumieć, należy na chwilę bodaj odsłonić pole tej walki, która zresztą, prowadzona z iście szlacheckim animuszem, żadnej z stron, biorących w niej udział, chluby nie przynosi.

Rzecz miała się pokrótce tak.

Wśród obywateli ziemskich wymienionego okręgu wyłoniła się w pierwszej niemal chwili, po śmierci ś. p. Benoego kandydatura prezesa Rady powiatowej bocheńskiej p. Zdzisława Włodka. Kandydat, zasłużony w powiecie, znany z obywatelskich przymiotów, zasad umiarkowanie konserwatywnych, pozyskał sobie odrazu bardzo poważną liczbę głosów gdy nagle sztab kliki pseudo konserwatywnej w Krakowie wydał komendę: „głosować na Milewskiego“.

Rozpoczęła się akcya, w najgorszem tego słowa znaczeniu warcholska, na której scharakteryzowanie nie starczyłby słownik, jakim posługuje się *Czas et consortes*, opisując niemiłe „dobrze urodzonym“, „uliczne“ wybory po miastach. Najpierw reklamuje się kandydata w przeróżny sposób. Każe mu się referować na walnem zebraniu Towarzystwa rolniczego w Krakowie, a więc przed przyszłymi wyborcami, o projektowanych przez rząd włościach rentowych, pozwalając mu przy tem popisywać się do śmieszności powtarzanemi bimetalistycznemi zapatrywaniami; prasa kliki wynosi pod niebiosy cudowną mądrość profesora Milewskiego w dziedzinie walutowej, dzięki której zostawszy posłem będzie mógł przemienić całą Austryę co najmniej w kraj srebrnem mlekiem i złotym miodem płynący, następnie niby od niechcenia od czasu do czasu rzuca wiadomość o wyjeździe p. M. na zjazd ligi bimetalistów do Londynu, a wszystko na to, aby ułatwić swemu kandydatowi pozyskanie mandatu poselskiego, bez którego prof. Milewski widocznie jak ryba bez wody swobodnie poruszać się nie może. Nic to jednak nie pomaga. Bracia szlachta tak są naiwni, że się na walutowe plewy nie chcą dać złapać. Agitacya zaostrza się z każdym dniem bardziej w sposób wysoce zabawny, nie przekracza jednak dotąd granic przyzwoitości i prawa.

Komitet centralny ma „polecić“ kandydata. Odbywa się jakiś zjazd kilku delegatów, na którym po raz pierwszy chwycono się środków „uświęconych celem“, choć nie bardzo licujących z godnością i etyką wyborczą. Mianowicie dzięki temu, że jeden z delegatów, zobowiązawszy się swym mocodawcom głosować na Włodka, oddaje mimo to dla jakichś celów ubocznych głos swój na Milewskiego, tenże przypadkowo otrzymał o jeden głos więcej od swego przeciwnika. Formie stało się zadość. Komitet centralny więc *urbi et orbi* ogłasza prof. Milewskiego swoim kandydatem, dając mu tem samem poparcie swej urzędowej powagi. Niebaczny, zwraca jednak przeciw sobie ostrze buty szlacheckiej, podnieconej i podrażnionej tem dziwnie misternem postępowaniem sztabu krakowskiej kliki. Dalsza akcya komitetu przemienia się w presyę, dochodzącą do granic etycznie bardzo wątpliwych. Komitet prosi i grozi, namawia, zachęca, zaklina, ucieka się w końcu do tego, że powierza zaufanemu adwokatowi funkcyę woźnego w dostarczaniu pełnomocnictw, kart legitymacyjnych, odmawia ich „niepewnym“, słowem czyni wszystko, na co tylko zacietrzewienie, nie bardzo zgodne z powagą centralnej władzy, w takich razach zdobyć się może, — a z drugiej strony szlachta szaloną rozwija agitacyę, najognistszym odezwom, najwymowniejszym zaklęciom nie daje posłuchu, baczną zwraca uwagę na wszelkie pokrzywdzenie swe w prawach konstytucyjnych, o każdą „nieprawidłowość“ śle protesty do namiestnictwa, Koła polskiego i t. d, a w końcu silniejsza popularnością krzywdzonej opozycyi, wybiera posłem swojego kandydata, wymierzając moralny policzek narzuconej sobie władzy.

Tak się w krótkości przedstawia przebieg tej walki wyborczej, do której nie mięszaliśmy się, wiedząc, że wyjdzie z niej tylko poseł, w którym konserwatywna większość Koła polskiego w Wiedniu znajdzie adepta, który z tą większością pójdzie i wiernie jej wysługiwać się będzie. A jeżeli kandydatura Milewskiego, narzucona z wszelkiemi w takich razach wskazanemi formalnościami nie mogła nam być miłą, już choćby ze względu na zasady kandydata, których nie podzielamy, to i do drugiej kandydatury nie mieliśmy powodu przywiązywać większego znaczenia, gdyż postawiono ją w sposób sąsiedzki, familiarny, obniżający w wysokim stopniu powagę obywatelskiego i publicznego aktu, za jaki chyba zawsze wybór posła do Rady państwa poczytać należy.

Obaj kandydaci nie uznali za stosowne przedstawić się wyborcom, złożyć przed nimi swoje wyznanie wiary, rozwinąc poglądy swoje na bardzo doniosłe kwestye, będące obecnie na porządku dziennym ciał parlamentarnych nietylko w Austryi, ale we wszystkich państwach cywilizowanych. Wybory, jeżeli w ogólności mają być cząstką szkoły publiczno-obywatelskiego życia, muszą mieć za podstawę jawność działania. Bez tej kardynalnej zasady przemieniają się w karygodną gonitwę za zaszczytami, a karygodności tej nie umniejsza bynajmniej fakt, że w danym razie na arenę wyborczą wstępuje profesor uniwersytetu. Atoli przyznać trzeba, że winę w tym wypadku ponoszą w równej mierze wyborcy. Nie wzywając bowiem kandydatów przed swoje forum, nie pragnąc ich nawet wysłuchać, nie wystawili bynajmniej szczytnego świadectwa swej politycznej dojrzałości.

Dla nas więc, obserwujących cały ten epizodyczny ruch z ubocza, wybór p. Włodka nie jest ani zwycięstwem, ani klęską. Zamieszczając zarówno z jednego jak z drugiego obozu dochodzące nas wiadomości, daliśmy tem najlepszy bezstronności naszej dowód. A zdanie nasze o skutkach tej najświeższej komedyi wyborczej, streścić możemy w kilku słowach.

Wyniku wyboru nie mamy powodu uważać za zły. Nowy poseł w Kole polskiem i w Radzie państwa spełniać będzie swe obowiązki jeżeli nie lepiej, to z pewnością co najmniej tak dobrze, jakby je spełniał przeciwnik jego, nie mający jakoś szczęścia do wyborców.

Profesor Milewski po porażkach stanisławowskiej i tarnowskiej, po raz trzeci zdecydował się kandydować i po raz trzeci wyszedł z palmą męczeństwa. Wystarcza to zupełnie dla „politycznego męża“ do zdyskredytowania się w publicznej opinii.

Najgorzej jednak wyszedł, zdaniem naszem, z tej próby rakietowej komitet centralny. Pierwszy debiut jego na deskach kuryi większej własności, a więc w gronie „najbliższych“, uwieńczony został bolesno zabawnem fiaskiem. Nie świadczy ono ani o powadze komitetu korzystnie, ani zaszczytnie o środkach jego działania. Jest nadzieja, że postępując tak nadal, komitet równie smacznych owoców będzie więcej, jeszcze zbierał w przyszłości.

Głos ze Śląska.

Cieszyn, *1 maja.*

(Dokończenie.)

Łatwo poznać, że takie ustępstwa możnaby chyba przyjąć, gdyby je Niemcy dali bez warunków, ale oni nadto postawili warunek, że zrzekniemy się na czas trwania koalicyi wszelkich dalszych żądań, że przyjmujemy tę ugodę dla wspólnej pracy dla dobra kraju i że nie będziemy popierać żądań czeskich. Propozycye niemieckie wogóle nie były do przyjęcia, ale najwięcej nie były do przyjęcia dla ostatniego warunku. Niemcy chcieli nas rozdwoić z Czechami — za nic, my zaś tak łatwo od Czechów na Śląsku się nie damy oderwać, choćby za rzeczywiste ustępstwa, raz dla własnego dobrze zrozumianego dobra, a po wtóre, no po wtóre dlatego, ponieważ jakoś nie odpowiada naturze polskiej i obrzydliwem jest dla nas takie sobkostwo i samolubstwo, takie poświęcenie towarzysza broni wrogowi, choć tam Gregr zarzucił Polakom, że oni działają w polityce według zasady „choć nie honorowo, ale zdrowo“. Czesi nam się wprawdzie nie bardzo odwdzięczają, jak to niebawem znowu wam opiszę, ale myśmy jeszcze nie stracili nadziei, że przyjdą do rozumu i poznają lepiej, niż dotąd, że więcej wart nasz sojusz i nasza szczera przyjaźń, niż jedna lub druga wioska, którą nam wydrą.

Jeżeli więc Niemcy nasi istotnie są gotowi „uczynić zadosyć uprawnionym żądaniom ludności polskiej“, to muszą trochę inaczej z nami mówić. Nadto muszą się i z tem pogodzić że my nie zdamy się na ich dobrą wolę, ale wołamy o sprawiedliwość do rządu i o pomoc do naszych rodaków w Radzie państwa. Nasz lud ma przysłowie „co jednemu miło, drugiemu nie luto“. Niemcy uważają się w całej Austryi za całość, walczą w zwartym szeregu o panowanie — nie o równouprawnienie, — w całej Austryi, śląscy posłowie niemieccy oświadczają, iż żądają poparcia wszystkich Niemców, gdyby miał być tu na Śląsku naruszony ich stan posiadania, jakże więc mogą żądać od Koła polskiego, by się nie ujęło statecznie za swoją narodowością na Śląsku? Takie domaganie się wymierzania nam sprawiedliwości nie sprzeciwia się także koalicyi, jak Niemcy chcą wmówić i co narzucają Polakom. Koalicya wymaga jedynie wspólnego porozumienia, — a tego Polacy chcą — ale nie wyklucza i nie może wykluczać przeprowadzenia urządzeń, które przecież są konstytucyą i ustawami zagwarantowane, a więc nie wyklucza także akcyi na korzyść równouprawnienia pokrzywdzonych narodowości. Tak w koalicyi obiecano uwzględnienie żądań Słoweńców, tak w myśl koalicyi oświadczył minister Madejski, iż wyjątkowo może nastąpić zaspokojenie potrzeb i żądań którejkolwiek narodowości nawet bez porozumienia z zastępcami narodowości drugiej, tak przy zawarciu koalicyi oświadczyło Koło polskie, że „będzie popierało sprawiedliwe żądania różnych narodowości, o ile te żądania pogodzić się dadzą z jednością i mocarstwowem stanowiskiem państwa“, tak wtenczas oświadczył hr. Hohenwart, „że rząd będzie mógł teraz niejednej istotnej potrzebie uczynić zadosyć, czemu dotąd wyuzdany duch stronniczy stał na przeszkodzie“, a sam minister Plener powiedział, „że teraz niejedne dotychczasowe sprzeczności mogą być usunięte.“ To wszystko odnosi się przecież w pierwszym rzędzie do narodowościowych „sprzeczności i potrzeb“, bo inaczej nie miałoby sensu, a przecież ogłoszono to oficyalnie przez stronnictwa i rząd, jako część programu koalicyjnego, a Niemcy przeciw temu wcale nie protestowali. Niemcy wprawdzie chcieliby coraz to bardziej nadać koalicyi inny charakter i inne znaczenie, mianowicie charakter zupełnego zastoju i nieporuszania żadnej sprawy narodowościowej, spornej między nimi i innemi narodowościami i upierają się przy wynalezionej niefortunnie formułce „zachowania stanu posiadania“, — licząc do tego swego stanu posiadania i to wszystko, czego inne narodowości nie posiadają — jak Shyllok przy swym zapisie funta mięsa. Niechże Niemcy dobrze rozważą, że może im z tem pójść jak Shyllokowi z jego zapisem, że takim uporem okażą tylko, że się niczego nie nauczyli i nic nie zapomnieli i że jeszcze nie są zdolni do rządzenia w Austryi. Uporem takim mogliby Niemcy łatwo sami koalicyi grób wykopać, prędzej niż sobie życzą. Konserwatyści zaś, a szczególnie Polacy powinni w samych początkach i stanowczo oprzeć się takiemu tłómaczeniu koalicyi, bo w takim razie Austrya byłaby jak więzienie, w którym Niemcy więżą inne narodowości, a Polacy byliby dobrowolnymi stróżami tego więzienia w służbie Niemców, aby się nie niemieckie narodowości Niemcom z tego więzienia nie wydostały, i byłoby prawdą, co powiedział jeden z naszych posłów po rozmowie z ministrem Madeyskim o sytuacyi koalicyjnej: „Posłowie polscy w Wiedniu są nam szczerze przychylni, ale dla koalicyi będą naszymi oprawcami“. Takie postępowanie szkodziłoby nie tyle nam, co polskiemu narodowi i imieniowi, bo jakiekolwiek naród nasz ma wady, ale o tej chlubie świadczą jego dzieje, że nigdy nikogo nie ciemiężył, ani pomagał ciemiężyć, nigdy nie był niczyim oprawcą. Nie podlega także wątpliwości, żeby się takie sobkostwo polityczne zemściło w naszym narodzie.

Dlatego też nie wierzymy w to, co twierdzą gazety niemieckie, że Koło polskie swojem oświadczeniem, iż „o samoistnej akcyi Koła w sprawie śląskiej wcale nie było mowy“, wyrzekło się jako Koło, jako reprezentacya narodu polskiego i jako stronnictwo akcyi w tej sprawie wogóle, i rozumiemy to oświadczenie jedynie tak, że — jak się w koalizyi samo przez się rozumie — Koło nie myśli o akcyi bez porozumienia z Niemcami, i jesteśmy pewni, że Koło jak tę akcye już rozpoczęło, tak ją też przeprowadzi i doprowadzi do pomyślnego rezultatu. Jak Kołu polskiemu i jego członkom z jednej strony jesteśmy za podniesienie naszej sprawy w Kole i w parlamencie serdecznie wdzięczni, tak z drugiej strony domagamy się od Koła zrobienia ostatecznie czegoś w naszej sprawie, jako przysługującego nam prawa. Mamy prawo żądać od tego Koła, jako część narodu, i na tej podstawie, że Koło naszych posłów od samego początku do Koła przyjęło, a tem samem zobowiązało się bronić nas i nami się opiekować. Każdy czyn ma swoje skutki i konsekwencye, od których się nie wolno usunąć. Jeszcze raz z ufnością kładziemy sprawę naszą w ręce Koła, mając niezłomną ufność, że uczyni dla nas, co tylko jest możebnem.

Korespondencya „Nowej Reformy“.

Wiedeń, *5 maja.*

(?) Jak wam już telegraficznie doniosłem, doznała koalicya skutkiem onegdajszego wyniku głosowania nad przedłożeniami walutowemi w klubie Hohenwarta silnego wstrząśnienia.

Do południa utrzymała się pogłoska o ustąpieniu Hohenwarta, a wierzono w nią tem bardziej, ile do tej pory Hohenwart nie pojawił się w Izbie.

Natychmiast po jego przybyciu odbyła się konferencya, w której wzięli udział hr. Hohenwart, hr. Palfy, hr. Deym, ks. Schwarzenberg, hr. Szerenyi, Fuchs, Treuinfels, a z prezydyum Izby dr. Kathrein i Abrahamowicz.

O wyniku tej konferencyi również telegraficznie was zawiadomiłem.

Na razie nowe to „wykolejenie“ uważają w kołach parlamentarnych za załagodzone i zdaje się, że nie pociągnie ono za sobą groźnych dla koalicyi konsekwencyj.

Opozycya w klubie Hohenwarta jest jednakowoż faktem doniosłym i bardzo znamiennym, którego zreasumować nie można.

Rząd koalicyjny potrafi chwilowo zapanować nad sytuacyą, nie zdoła jednak przeszkodzić temu, że skutkiem przedłożenia walutowego zaostrzą się stosunki wewnątrz klubu Hohenwarta, rozdwojenie w tak już dość nieskonsolidowanym klubie będzie jeszcze silniejsze; a że rozchwianie się klubu pociągnie za sobą osłabienie podstaw koalicyi, — to nie ulega chyba wątpliwości.

Nie wiadomo do tej chwili, ilu członków Koła polskiego na jutrzejszem posiedzeniu oświadczy się za, a ilu przeciw przedłożeniom walutowym—

MICHAŁ BAŁUCKI.

ZAMKI NA LODZIE

Powieść z naszych czasów.

15 (Ciąg dalszy).

Chodziła po pokoju wzburzona, bo nie mogła dosiedzieć na miejscu. Córka, choć sama także dotknięta do żywego postępowaniem hrabiego, uspokajała ją.

— Nie broń go — mówiła matka, — on nie wart tego. Z służącą się tak nie postępuje, a cóż dopiero panną takiego rodu.

— Co najgorsze to to, że przez niego Henryk się cofnął i zwrócił teraz swoje afekta do Andzi Załężanki — mówił brat.

— Więc to już tak pewne? — spytała matka.

— Za miesiąc ślub.

— O, jabym nie była i tak nigdy poszła za niego — odezwała się Irena.

— Kwaśne winogrona — rzekł brat, śmiejąc się.

— Zaręczam ci.

— Irenka nie potrzebuje się spieszyć, jest tak młodą. —

— Ma jednak już —

Chciał powiedzieć cyfrę, ale matka, która nie lubiła takich dokładnych rachunków, przerwała mówiąc:

— Zobaczycie, że Irenka zrobi jeszcze świetny los. Pan Bóg byłby bardzo nie łaskaw na nas, żeby na tyle modlitw, nie wysłuchał mnie.

— A tymczasem może ja ciebie wyprzedzę — odezwał się Karol, bawiąc się łańcuszkiem od zegarka.

Obie kobiety poskoczyły do niego ucieszone.

— Chcesz się żenić? — Masz może już co na myśli?

— Jeszcze nie; ale jestem pewny, że znajdę. Uprzykrzyło mi się już takie łatanie życia z dnia na dzień, karmienie się samemi nadziejami. Chcę już raz stanąć na własnych nogach. Ale trzeba pierwej, żeby mi ojciec wieś oddał, bo przecież nie mogę występować w roli konkurenta, nie mając nic, nie będąc niczem.

— To się rozumie — zawyrokowała matka, — ojciec przecież nie będzie sprzeciwiał się temu, gdy idzie o twoje szczęście.

Nie poszło jednak tak łatwo z ojcem, jak się zdawało. — Stary nie chciał wypuścić tej ostatniej deski ratunku z ręki, bojąc się, że lekkomyślny synalek puści i tę resztę. Ale matka tak zaczęła go męczyć, przekonywać, prosić, żeby dziecku losu nie zawięzywał, że stary w końcu zmiękł i zgodził się, porobiwszy tylko pewne zastrzeżenia, jak spłatę Irenki i utrzymanie rodziców do śmierci. — Uradzono nadto, że nowy dziedzic w banku zaciągnie nową pożyczkę na różne ulepszenia w gospodarstwie i rozpocznie konkury.

Sprawa pożyczki wlokła się bardzo długo; na rachunek tej pożyczki mama i synalek pozaciągali tyle różnych drobnych dłużków i długów, że przenosiły one cyfrę mającej się zaciągnąć pożyczki. Żydzi nie żydzi, rzeźnicy, kupcy, służba od paru lat niepłacona, wszyscy czekali niecierpliwie na tę pożyczkę. — Kiedy nareszcie adwokat dał znać ze Lwowa, że promesa na pożyczkę już gotowa — i matka i córka — jakkolwiek ich nie trzeba było wcale do odebrania pieniędzy, wymyśliły sobie na poczekaniu mnóstwo bardzo ważnych interesów i pojechały razem z Karolem do miasta. — Przy tej sposobności wzięły się odrazu do sprawiania toalet, za które rozumie się płacić musiał Karol z pożyczki. — On także chciał sobie pohulać i oblać tę pożyczkę, adwokat także sporo kosztował, — to też po zapłaceniu hotelu, podróży i wszystkich wydatków, z całej pożyczki połowy nie zostało. — Cała więc melioracya gospodarska ograniczyła się na tem, że panie przywiozły sobie parę kufrów najmodniejszych sukien i okryć, aby niemi popisać się na sumie w kościele lub odpuście u księdza proboszcza, a syn oprócz kilku garniturów sprawił sobie czwórkę karych koni, elegancką wiedeńską uprzęż i kabryolecik, w którym niby Jazon miał się puścić w świat na zdobycie złotego runa wraz z żoną. — Usłużne żydki, bez których, jak wiadomo, żaden szlagon się nie obejdzie, dostarczyli zaraz potrzebnych w tym względzie wiadomości. Faktorzy w miasteczku znali całą okolicę, jak własną kieszeń, wiedzieli gdzie w którym dworze jest jaka panna na wydaniu, ile ma lat, posagu, jakie wady lub zalety cielesne i duchowe, czy posag dostanie w gotówce czy w ziemi, albo też tylko procent od posagu. — Kierując się ich wskazówkami Karol wybrał się najprzód z wizytą do Obidówki, bo panna Łabędzka, córka właścicieli tej wsi, posiadała największe kwalifikacye, tj. największy posag, była tęga, urodziwa i z dobrej familii. Nie poszczęściła mu się jednak ta pierwsza wyprawa, bo przyjechawszy tam, trafił właśnie na zaręczyny panny z młodym adwokatem z Krakowa. — Zabawił więc nie długo, powinszował młodej parze szczęścia i pojechał dalej — do Rzepkowskich.

Była to także szlachecka rodzina, wprawdzie nie zupełnie czystej wody, bo żona Rzepkowskiego pochodziła z żydów; ale panna miała nie zły posag, sperandę na spadek po dwóch ciotkach i oprócz nosa, przypominającego pochodzenie mamy, wcale dobrze się prezentowała a nawet utalentowana była, bo grywała na koncertach na cele dobroczynne. — Przy pierwszej jednak rozmowie z nią, Karol dowiedział się, że za nic w świecie nie chciałaby mieszkać na wsi, bo marzeniem jej jest wyjść za mąż za doktora lub bankiera i mieszkać w wielkiem mieście, takiem n. p., jak Wiedeń. — Karol nie miałby był nic przeciw mieszkaniu w Wiedniu, bo i jemu życie w stolicy się uśmiechało; ale trudniej mu było przedzierżgnąć się w bogatego bankiera lub wziętego doktora, bo o takim koniecznie panna marzyła. Nie bawiąc więc długo, zwinął niefortunny konkurent swoje namioty i skierował je w stronę panien Ślepowrońskich z Rozdołków.

Było ich trzy, wszystkie, jakby z jednego odlewu, nie wysokie, fertyczne, wesołe, rumiane policzki, czarne, śmiejące się oczy — i ogromną chęć do tańca i zabaw. — Wszystkie przyjęły bardzo chętnie i życzliwie młodego konkurenta, każda gotowa była przejść się za niego za mąż bo był wesoły, przyjemny, ładny, szykowny, no i urodzony z baronówny. Ale cóż, kiedy papa, stary wyga i harpagon, wziął go zaraz na śledztwo i zaczął się dopytywać o jego interesa majątkowe, czy Kalinówka jego wyłączną własnością, czy na podział z siostrą, czy rodzice nie mają przypadkiem na niej także zabezpieczenia, czy dużo cięży na niej długów hipotecznych, prywatnych, gdyż stosownie do majątku narzeczonego wypłaci posag każdej z córek.

Karol, rozumie się, nie spowiadał mu się zbyt sumiennie, blagował, co się dało; gdy jednak papa, nie przestając na jego wyznaniu, wybrał się sam do sądu dla zbadania hipoteki Kalinówki, Karol nie czekając jego powrotu drapnął co tchu z Rozdołków i nie pokazał się tam więcej.

Buta jego szlachecko-baronowska czuła się niesłychanie dotknięta i upokorzona temi kilkakrotnemi niepowodzeniami. — Zdawało mu się bowiem przedtem, że gdziekolwiek zjawi się z zamiarem żenienia się, że go przyjmą z otwartemi rękami, tak ze względu na jego baronowskie pochodzenie, jak i szyk i urodę, z której był dumny. A tu tymczasem wszędzie spotykały go same kosze.

Obniżyło to nieco lot jego wymagań. Widząc, że w tej wysokości nie dojdzie do pomyślnych rezultatów, zaczął mniej zważać na piękność, ród, a myślał tylko o pieniądzach. — Był w okolicy taki okaz, córka spanoszonego młynarza, który, dorobiwszy się grubych pieniędzy na młynach, kupił wieś i został obywatelem. Córka była nieładna, bo ruda, piegowata i miała jednę łopatkę wyższą. Karol jednak nie zważał na to, szedł ślepo na zdobycie sobie fortuny, któraby mu dała możność zaaplikowania swego systemu gry w Monaco. Nierówność łopatek myślał wynagrodzić sobie żądaniem większego posagu. — Ale i tu spotkał go zawód. Eksmłynarz bowiem mieszkał dość blisko Kalinówki, — często więc dochodziły go stamtąd różne wiadomości, nie tyle co się tyczy finansowej ruiny, bo na to mniej zważał, mając podostatkiem pieniędzy na restauracyę tej ruiny, ile o prowadzeniu się konkurenta. — Dowiedział się, jak wcześnie młody dziedzic starał się o powiększenie ludności swojej wioski bez interwencyi księdza i kościoła, ile dziewcząt rościło sobie pretensye do zapomóg, wynagrodzeń, i oświadczył mu z tego powodu stanowczo, że takiemu rozpustnikowi nie mógłby powierzyć córki, dla której gotów jest kupić męża nawet za bardzo wysoką cenę, ale takiego, któryby mu dawał gwarancyę, że ją uczyni szczęśliwą.

Ten ostatni kosz, którego się najmniej spodziewał, zdeptał na jakiś czas przynajmniej wszystkie matrymonialne zamiary łowcy posagowego. Jeżeli już taka młynarzówna mu odmówiła, to widocznie nie miał szczęścia. Nie śmiał już próbować gdzieindziej, tem bardziej, że to gruchnęło po całej okolicy — i ludzie wzięli go sobie na języki.

Ośmieszony i skompromitowany w opinii, sprzedał czwórkę, powóz, przysiadł cicho na wsi i przez dłuższy cza nie pokazywał się nigdzie.

(C. d. n.)

trudno też przewidzieć, czy podobnie, jak w klubie Hohenwarta, przejdzie wniosek o odroczenie.

To jednak jest pewne, że minister skarbu, który na jutro zapowiedział odwiedziny Kołu polskiemu, spotka się z ogromnie silną opozycyą i przekona się, jak mało przedłożenia walutowe cieszą się w Kole popularnością.

Zaznaczyć tu wypada jednę okoliczność. Niektórzy członkowie Koła polskiego starają się wywrzeć presyę w ten sposób, że identyfikują ideę koalicyjną z walutą i o każdym przeciwniku waluty głoszą, że jest wrogiem koalicyi, że chce obalić rząd.

Jest to metoda iście dziwna

Przedłożenia walutowe nie są sprawą polityczną, lecz przedewszystkiem sprawą ekonomiczną ogromnej doniosłości.

Przeciwnicy walutowych przedłożeń w Kole tłómaczą swoją opozycyę argumentami rzeczowemi, mówiąc, że zawierają niekorzyści dla naszego kraju. Chodzi więc o to, żeby rząd nas przekonał, że tak nie jest, lub dawał pewne gwarancye.

Jeżeli zaś argumentacye rządu większości nie trafiłyby do przekonania — jak to n. p. było w klubie Hohenwarta, — to w takim razie nie chcąc wyciągnąć z tego konsekwencyj politycznych. sam musi sprawę odroczyć, albowiem argument, że kraj na tem ucierpi, silniejszym jest niż ten, że koalicya dozna „przykrej niespodzianki.“.

Wniosek ks. Kopycińskiego również krwi napsuł niektórym członkom Koła polskiego, którzy dziś przemyśliwają nad sposobem, w jaki możnaby światu politycznemu wytłómaczyć, że ks. Kopyciński takiego wniosku w ogóle nigdy nie miał nawet zamiaru stawiać. W ślad za „Nową Pressą“ i ks. Kopycińskiego starają się gorący wielbiciele koalicyi ogłosić burzycielem państwa. Hola Panowie! tak się nie bawimy!

Mimowoli przychodzi mi na myśl kmiotek z „Kościuszki pod Racławicami“, który powiada: „Co tam pańszczyzna — pierwsza Ojczyzna“! Wartoby to zbytnim zwolennikom koalicyi przypomnieć...

Z Rady państwa.

W dalszym ciągu rozprawy budżetowej przyjęła wczoraj Izba poselska rozdział „podatki konsumcyjne“. Przy rozdziale „sól“ przemawiali Purghardt, Roser, Kaiser Brenner, Krumbholz, Tausche, Spincic Wielowieyski, Dyk. Większość mowców skarżyła się, że sól bydlęca jest nie do użytku, koszta transportu za wysokie. Niektórzy domagali się monopolu solnego. Wielowieyski ubolewał nad wysoką i w szczególności dla mieszkańców Galicyi dotkliwą ceną soli bydlęcej, żądał decentralizacyi produkcyi soli i dozwolenia na spłatę kosztów ratami. Przedstawiciel rządu radca ministeryalny Ott twierdził, że zarzuty co do jakości soli są nieusprawiedliwione. Rząd czyni, co tylko może, aby koszta transportu obniżyć.

Ostatecznie przyjęto omawiany rozdział, równie jak następny „tytoń“, przy którym przemawiali Purghard, wzywając rząd do popierania uprawy tytoniu w Czechach, i Fürnkranz, domagając się uprawy tytoniu w okolicach dotkniętych filokserą.

Przy końcu posiedzenia wniesiono kilka interpelacyj. Ferjancic i Klun interpelowali w sprawie słoweńskich stosunków szkolnych w Karyntyi, Hajek o upaństwowienie czeskiej kolei zachodniej, Hofmann, Kraus i Stürgkh w sprawie nieszczęśliwego wypadku w grocie Luegloch koło Gracu, wreszcie Schneider o uwolnienie stowarzyszeń przemysłowych od opłat należytości prawnych.

Następne posiedzenie zapowiedziano na dzisiaj.

W Izbie Panów przy drugiem czytaniu ustawy o ubezpieczeniach od wypadków Gomperz gorąco bronił projektu rządowego, choć nie podzielał wszystkich argumentów skierowanych przeciw usiłowaniom robotników kolejowych.

Chorinsky żądał odesłania projektu do Izby poselskiej, celem poczynienia zmian w punktach, odnoszących się do kolejowych robotników.

Unger polemizował z poprzednim mowcą, domagając się przyjęcia projektu w brzmieniu przez Izbę posłów uchwalonem.

Po przemówieniu ministra handlu Wurmbranda który wzywał do szybkiego załatwienia socyalno-politycznych przedłożeń, przyjęto projekt rządowy w drugiem i trzeciem czytaniu bez zmiany.

Następne posiedzenie Izby panów odbędzie się we wtorek 8 b. m.

Przegląd polityczny.

Kraków, 5 maja.

Na porządku dziennym obrad trzech sprzymierzonych klubów znajduje się projekt ustawy o wycofaniu części pieniędzy papierowych. Minister skarbu dr. Plener przybywa po kolei na posiedzenia tych klubów, aby umotywować projekt rządowy i odeprzeć podnoszone zarzuty. Pierwszej wycieczki do klubu Hohenwarta nie uwieńczył pomyślny skutek. W klubie tym przyjęto bowiem wniosek odraczający, co wywołało zażegnane zresztą przesilenie prezydyalne w tym klubie. Natomiast lewica niemiecka głosować będzie bez wątpienia za ustawą. W Kole polskiem dziś ma przemawiać minister skarbu. O stanowisku Koła polskiego nie można nic stanowczego powiedzieć, a przypomnieć należy, że już w komisyi dla reformy monetarnej za wnioskiem odraczającym głosowali pp. Piniński, Kraiński, Kozłowski i Weigel.

Dr. Edward Gregr przemawiał w czwartek na zgromadzeniu młodoczeskiego klubu w Mestec Kralove, gdzie przyjmowano go z wielkiemi honorami. „Naród czeski — mówił on — pragnie swoją polityczną akcyą wywalczyć samoistność i niezawisłość ojczyzny i korony czeskiej mniej więcej na wzór Węgier“. Praw korony czeskiej domagają się Czesi nie dla kaprysu lub z motywów idealnych, lecz z powodów bardzo praktycznych gdyż tylko polityczna niezawisłość może stworzyć materyalny dobrobyt. Rozwój kraju zależy obecnie od wiedeńskiego parlamentu, w którym zasiadają wprawdzie posłowie czescy, ale wskutek ustaw wyborczych w takiej mniejszości, że nie potrafią nic wskórać. Dalszym tego następstwem jest germanizacya. Należy wciąż dążyć do tego, aby dla Czechów znajomość języka niemieckiego stała się zupełnie zbyteczną. Mowca uważa stosunki polityczne i ekonomiczne za rozpaczliwe. P. minister skarbu wystawił wprawdzie królestwu czeskiemu świetne świadectwo, chwaląc jego bogactwo, jakim jednak sposobem dzieje się, że Czechom źle się powodzi (*Głosy: Zanosimy wszystko do Wiednia i do Galicyi*). Parlament wiedeński nakłada podatki, które wpływają do kasy centralnej, a temi pieniądzmi rozporządza parlament, obracając je na zapomogi dla innych krajów. Czesi płacą za innych, którzy ich wcale nie obchodzą, cóż dziwnego, że sami ubożeją. Nie będzie im lepiej, dopóki w kraju nie będą sami panami. „Byliśmy — mówił wreszcie Gregr — bliscy samoistności, ale nie byliśmy dość mądrzy, aby wyzyskać sytuacyę. Myślę o artykułach fundamentalnych. I ja zasiadałem w odnośnej komisyi i miałem uczucie, jak gdybyśmy wygrali wielki los, którego nam jednak nie wypłacono. Również i dziś mam uczucie, że to nie nastąpi tak prędko. Zarzucają stronnictwu młodoczeskiemu, że taktyka, której używają celem zdobycia praw korony czeskiej, jest złą. Ja znam tylko dwie drogi, które prowadzą do tych praw: politykę oportunizmu, która zawiodła i opozycyę przeciw rządowi centralnemu i konstytucyi. Skoro tę walkę musimy staczać, to powinniśmy ją prowadzić do ostatecznych granic. Najgorszą metodą jest walka prowadzona bez należytej siły“.

Z Watykanu.

P. Izwolski, jak już nadmieniliśmy w poprzednim numerze, wezwany został telegraficznie z Rzymu do Petersburga i jak się zdaje wezwanie to ma ścisły związek ze znaną encykliką papieską do biskupów polskich. Korespondent *Frankf. Ztg.* zapewnia, że Izwolskiego wezwano do Petersburga po to, ażeby osobiście zdał sprawę carowi ze swej działalności dyplomatycznej przy Watykanie i udzielił wyjaśnień co do encykliki do biskupów polskich. Podobno car jest wielce niezadowolony z tego, że papież w encyklice swej zwraca się do Polaków, jako do samodzielnego i zjednoczonego narodu i że położenie katolików w Rosyi przedstawia nie tak, jakby sobie tego car życzył. To spóźnione cokolwiek oburzenie tłómaczy się zapewne tem, że dokładne informacye nie prędko dochodzą do cara, a przytem rząd rosyjski musiał teraz zrozumieć, że wydanie encykliki było w związku z zmianą wogóle międzynarodowej postawy Watykanu. *Frankf. Ztg.* utrzymuje, że Rosya zdecydowana jest teraz na stanowczą zmianę taktyki wobec kuryi rzymskiej i że tylko Francya powstrzymuje ją jeszcze od zerwania półurzędowych stosunków dyplomatycznych z Watykanem. Wiadomość tę podajemy oczywiście na odpowiedzialność wymienionego dziennika.

Z Włoch.

W Rzymie rozpoczął się dnia 2 b. m. proces głośny przeciw zarządowi Banku rzymskiego. Głównymi oskarżonymi są: Tanlongo i Lazzaroni, o spólnictwo oskarżeni Monzilli i Zamarra. Oskarżenie zarzuca dwom pierwszym sprzeniewierzenie w kwocie przeszło 23·5 mil. lirów i bezprawne puszczenie w obieg banknotów za kwotę 60 mil. lirów.

Dalej wykazuje oskarżenie, że obwinieni wydrukowali w Anglii fałszywe znaczki pieniężne w nominalnej wartości 41 mil. lirów i chcieli puścić je w obieg, oryginalne zaś zachowano w kasie dla zatajenia fałszerstwa. Z tych podrobionych znaczków puścili w obieg za 41 tysięcy lirów, bo urzędnicy sami wykryli oszustwo. Inni dwaj obwinieni są o przekupstwo i rozmyślne fałszowanie sprawozdań bankowych. Oprócz czterech wymienionych jest jeszcze kilku oskarżonych o współudział w oszustwach, sprzeniewierzeniach i pośrednictwie.

W Izbie poselskiej dnia 3 b. m. toczyła się w dalszym ciągu rozprawa nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Poseł Barzilai wystąpił z zarzutem przeciw kierunkowi zagranicznej polityki i przeciw potrójnemu przymierzu, twierdząc, że to przymierze jest przyczyną zawziętej wojny, jaką Francya toczy z Włochami na polu finansowem i ekonomicznem. Dalej twierdził, że właśnie sprzymierzeńcy Włoch są największymi przeciwnikami interesów włoskich na wschodzie.

Minister Blanc w odpowiedzi zbijał owe twierdzenia i zapewniał, że Włochy nie związane są żadnemi zobowiązaniami wobec swoich sprzymierzeńców. Jedynem zobowiązaniem wzajemnem jest solidarność wspólnej obrony na wypadek prowokacyi, jednak ewentualność takiej prowokacyi wojennej jest obecnie jeszcze mniej, niż kiedykolwiek nieprawdopodobną, bo jest niemożebną wobec silnego postanowienia zwierzchników wszystkich państw europejskich — i potępioną przez powszechne sumienie.

Przymierza Włoch nie są skierowane przeciw nikomu, dlatego też nie ma żadnej przeszkody do nawiązania z Francyą tak samo życzliwych stosunków, jak z Rosyą...

Dalej zaznaczył minister, że w Afryce nie ma ani jednego kawałka ziemi, zajętego w okresie od lat 15, któregoby pierwej nie ofiarowano Włochom, ale one tych ofiar nie przyjmowały. Jeżeli Włochy nie umiały z tego korzystać, to ich wyłączna wina. A nie korzystały dlatego, aby nie powiedziano, że osłabienie Francyi chcą wyzyskać...

Mowę swoją zakończył minister, jak następuje: Włochy zajmą w gronie innych narodów takie stanowisko, jakie im parlament stworzy swojemi najbliższemi postanowieniami. Od tych postanowień będzie zależał sąd Europy o Włoszech i rozstrzygnięcie pytania, czy Włochy będą mogły być ekonomicznie niezależnemi na jedynej zasadzie politycznej niezawisłości.

Mowę tę przyjęto oklaskami.

Z Serbii. Król przeciw radykałom.

Jak było do przewidzenia, podniosła radykalna prasa serbska okrzyk zgrozy z powodu wydania przez króla Aleksandra ukazu, zezwalającego rodzicom jego na powrót do kraju. W tym wypadku mają radykali najzupełniejszą słuszność, gdy króla Aleksandra o naruszenie konstytucyi oskarżają. Gdy pobyt rodzicom króla w Serbii wzbroniony został w drodze konstytucyjnej i legalnej, a to na mocy uchwały skupczyny, sankcyonowanej przez regencyę, — toż nie ulega wątpliwości, że gdy konstytucya ma obecnie także obowiązywać, to tylko ta sama skupczyna mogła znieść poprzednią uchwałę i dopiero tę jej uchwałę mógłby król sankcyonować. Jeżeli jednak król sam zacznie znosić poprzednio w drodze konstytucyjnej wydane ustawy, — to wogóle albo działalność skupczyny jest zbyteczną, albo władza królewska granice swej kompetencyi stanowczo przekracza. Broń, jakiej chwyta się młody król, jest na wszelki sposób bardzo niebezpieczną, bo daje niezadowolonym żywiołom w rękę także broń, o tyle od tamtej niebezpieczniejszą, że spoczywa ona w rękach ludu. Można nie sympatyzować z radykałami, lecz nie można godzić się na wybór środków, jakich używa w walce z nimi młody król Aleksander.

O usposobieniu radykałów świadczą skonfiskowane ich dzienniki. Tak *Odjek* uległ konfiskacie za artykuł, w którym, z powodu najnowszego ukazu królewskiego, grozi wojną domową i sądzi, że gdy król nie dotrzymuje złożonej na konstytucyę przysięgi, to i lud może czuć się zwolnionym z przysięgi swej dla króla. Za podobnej treści artykuł uległy także konfiskacie radykalnej *Weczerne Novine*; sąd pierwszej instancyi zniósł jednak konfiskatę, motywując ten wyrok tem, że ustawa banicyjna skupczyny przez ukaz królewski nie może być zniesioną.

Do *Pol. Corresp.* donoszą z Belgradu, że rząd obecny ma być zdecydowany do podjęcia jak najostrzejszych środków „przeciw wybrykom“ prasy radykalnej, a nawet do zaradzenia aby sądy na przyszłość nie tolerowały wycieczek prasy przeciw osobie króla.

Z Waszyngtonu. Rozbicie przednioj straży Coxey'a.

Przednia straż „armii robotniczej“ Coxey'a dotarła rzeczywiście do Waszyngtonu, gdzie jednak bardzo niegościnnego doznała przyjęcia. „Żołnierze“ wzbudzali raczej litość, niż postrach: włóczęgi i nieroby z całych Stanów Zjednoczonych, wynędzniali i obdarci, szli zdobywać Kapitol i dyktować kongresowi swe żądania! Było ich podobno 400; czy i ilu oprócz tego ich towarzyszów znajduje się w armii głównej, dotąd nie sprawdzono i prawdopodobnie sprawdzone nie będzie, gdyż armia ta, obecnie pozbawiona wodzów, wyrzecze się prawdopodobnie błyskotliwej nadziei owładnięcia stolicy. Ciekawy ten pochód armii Coxey'a na Kapitol opisują dzienniki angielskie w następujący sposób:

Na czele batalionów robotniczych postępowała muzyka. Niesiono sztandary z napisem: „Pokój na ziemi, a ludziom błogosławieństwo; śmierć lichwiarzom!“ Dowódcy oddziałów jechali wierzchem, podczas gdy Coxey z żoną jechał wózkiem; siedmnastoletnia córka Coxeya jechała na siwoszu. Pochód skierował się wprost pod Kapitol, strzeżony przez silny oddział konnej i pieszej straży policyjnej. Bramy Kapitolu zamknięto przed napastnikami. Coxey wdrapał się na mur, okalający Kapitol; za jego przykładem poszli naczelni wodzowie i pewna liczba „żołnierzy“. Policya wszystkich ujęła i po krótkim oporze uwięziła, poczem rozpędziła całą przednią straż, która niezbyt pewnym zresztą krokiem zdążała na Kapitol. Coxey, Jones i Brown zostali uwięzieni i osadzeni w więzieniu. Coxey'a za kaucyą podobno puszczono na wolną stopę. Brown bronił się, grożąc rowolwerem, z którego jednak nie pozwolono mu skorzystać. Kongres podówczas nie obradował i dotąd nie miał jeszcze posiedzenia.

Kronika.

Kraków, 5 maja.

Poufne posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w poniedziałek 7 bm. o 5 po południu. Na porządku dziennym sprawy nadania prezent na posady nauczycieli w szkołach miejskich.

Porządek nabożeństw w kościele OO. Paulinów na Skałce w czasie oktawy uroczystości św. Stanisława, biskupa męczennika i patrona całej Polski. Dnia 7 maja w poniedziałek, jako w wigilię uroczystości, nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem o godz. 5 po południu, tak samo przez całą oktawę. 8 maja we wtorek, w uroczystość św. Stanisława, primaria o godzinie 5 rano. O godz zaś 9 rano wotywa przed obrazem św. Stanisława, tak samo codziennie o tej samej godzinie przez całą oktawę na intencyę dobrodziejów i ofiarodawców, suma o godzinie 11 rano z kazaniem, celebrują OO Jezuici. 9 maja we środę, suma o g 10 rano, celebrują OO. Bernardyni. 10 maja we czwartek wyjdzie o godzinie 9 rano procesya z głową św. Stanisława z Katedry na Skałkę (wyjątkowo tego roku w tym dniu, ponieważ w niedzielę, w którą bywa zwykle procesya, przypada uroczystość Zesłania Ducha św., w Katedrze więc obchodzi się 40-godzinne nabożeństwo). Suma pontyfikalna o godzinie 10 rano. Dnia 11 maja w piątek, suma o godzinie 10 rano, celebrują OO. Augustyanie. 12 maja w sobotę, suma o godzinie 10 rano, celebrują OO. Franciszkanie. 13 maja w niedzielę suma o 11 rano, celebrują ks Misyonarze. 14 maja w poniedziałek, suma o 11 rano, celebrują OO. Kapucyni. 15 maja we wtorek, suma o 11 rano, celebrują OO. Reformaci.

Zgromadzenie OO. Paulinów w Krakowie reskryptem namiestnictwa z dnia 8 kwietnia uzyskało pozwolenie na zbieranie składek w całym kraju po koniec 1894 roku, na restauracyę sadzawki przy kościele.

Wiadomości osobiste. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni przejechał wczoraj wieczorem przez Kraków do Wiednia, powitany na dworcu przez naczelników władz.

Z Nowego Sącza donoszą, że superiorem spalonego domu i kościoła OO. Jezuitów zamianowany został dnia 3 b. m. O. Stanisław Załęski.

Jedenasty odczyt na cele Tow. „Szkoły ludowej“, z powodu że sala Rady miejskiej w poniedziałek 7 b. m. jest zajęta, odbędzie się dopiero we środę 9 b. m. o godz. 5 po południu.

Dla Tow. „Szkoły ludowej“ nadesłano 11 złr, wygranych w partyi taroka w Zadarze.

Jako podatek narodowy nadesłali: p. Mieczysław Glodt 1 złr., G. M. Z. z Brzostka 70 ct., Z. Z. 45 ct.

Na ręce p. Owczarkiewicz z Warszawy nadesłały pp. Jadwiga N. 1 rs, Jadwiga H. 1 złr., Olimpia M. 1 złr.

Z Akademii umiejętności. W dniu 24 listopada 1893 nadesłano wydziałowi matematyczno-przyrodniczemu Akademii umiejętności w Krakowie pracę w opieczętowanej kopercie, której autor kryjąc się pod pseudonimem, wyraził życzenie, aby koperta została otwarta w dniu 16 maja.

Wydział postanowił, że nie będzie się umyślnie zbierał 16 maja, że otworzy kopertę na najbliższem swojem posiedzeniu i że w podobnych przypadkach będzie tak samo postępować.

W Krakowie, dnia 4 maja 1894

Sekretarz wydziału III Akad. um.
Dr. Rostafiński.

Uprasza się wszystkie pisma o powtórzenie tej odezwy.

Walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia rękodzielników „Zgoda“ w dalszym ciągu odbędzie się w poniedziałek 7 bm. w lokalu własnym przy ulicy św. Tomasza l. 32. Porządek dzienny: Zmiana statutu w sprawie utworzenia kasy chorych dla samodzielnych rękodzielników i przemysłowców, oraz utworzenie funduszu inwalidów, wdów i sierot. Wybór prezesa wiceprezesa i sześciu członków wydziału. Wnioski członków. Pierwsze cztery punkta porządku dziennego zostały załatwione na zgromadzeniu, które się odbyło we środę dnia 2 bm., zaś dalsze nie mogły być załatwione z powodu, że kilku członków zdekompletowało zgromadzenie. Początek zgromadzenia o godzinie 7 wieczorem. Ze względu na ważność posiedzenia zarząd uprasza członków o pewne i punktualne przybycie.

Wieczór Kościuszkowski, jak donosiliśmy, odbędzie się staraniem krakowskiej młodzieży akademickiej jutro w niedzielę w sali Sokoła o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem. Wstęp bezpłatny za zaproszeniami. Program jest następujący: Chór akademicki pod kierunkiem p. Barabasza. Przemówienie. Kwartet na dwoje skrzypiec, altówkę i wiolonczelę. Deklamacya solo. Śpiew solo: Donizetti arya z „Łucyi z Lammermoru“ z towarzyszeniem fortepianu. Wiolonczela z akompaniamentem fortepianu. Chór akademicki.

W „Ognisku“, Stowarzyszeniu drukarzy krakowskich, jutro w niedzielę danem będzie przedstawienie amatorskie. Program: „Chleb ludzi bodzie“, komedya w 1 akcie Józefa Blizińskiego. Duet z opery St. Moniuszki „Cyganie“. „Stryj przyjechał“, komedya w 1 akcie Wł. hr. Koziebrodzkiego. Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczór.

Stowarzyszenie artystów polskich w Krakowie ukonstytuowało się wczoraj. Zebranie w sali konferencyjnej Rady miasta zagaił p. Antoni Piotrowski, który też zdał sprawę z dotychczasowej akcyi w kierunku utworzenia „powszechnego związku artystów polskich“ i odczytał deklaracye artystów zamiejscowych, którzy oświadczyli gotowość przystąpienia do Stowarzyszenia. Pozytywne uchwały są następujące: Wkładkę miesięczną dla członków oznaczono na 1 złr., t. j. 12 złr. rocznie bez wpisowego. Do zarządu Stowarzyszenia wybrani zostali pp.: Piotrowski, Gierymski, Pruszkowski, Talowski, Malczewski, Stasiak, Chodziński i Langman, — jako zastępcy zaś pp.: Pokutyński, Wodzinowski, Picard i Krzesz. Rzeczoznawcami do oceniania dzieł sztuki wybrano z zakresu malarstwa pp. Pruszkowskiego i Gierymskiego, z zakresu architektury pp. Stryjeńskiego i Zubrzyckiego, wreszcie z zakresu rzeźby p. Dauna i p. Rożniatowską. Zebrani artyści na wniosek p. Piotrowskiego zamianowali pierwszym swoim członkiem honorowym hr. Ignacego Korwin Milewskiego, znanego mecenasa sztuki, mieszkającego w Wilnie.

We wsi Antoniowie, w powiecie tarnobrzeskim, odbył się staraniem Kółka rolniczego obchód Kościuszkowski. Po nabożeństwie przezacny ks. wikary Jędrzej Luśniak w ciepłych patryotycznych słowach skreślił żywot Kościuszki i jego działalność. Poczem udali się uczestnicy przed plebanię, gdzie znów czcigodny ks. Jędrzej Rużycki, proboszcz przemówił do włościan o Kościuszce, a włościanie odśpiewali narodowe pieśni.

W Stowarzyszeniu młodzieży handlowej krakowskiej (ulica Floryańska l. 28, II piętro) we wtorek 8 b. m odbędzie się wieczorek muzykalno-wokalny z łaskawym współudziałem pań: T. Trapszównej, artystki dramatycznej. M. Daszkównej. O. Rybakównej, p. kapelmistrza Żerownickiego wraz z orkiestrą 57 pułku. Czysty dochód na pogorzelców miasta Nowego Sącza. Początek o godz. $7\frac{1}{2}$ wieczorem.

Ulice księcia Lubomirskiego i Topolowa zostały już przedłużone aż do rogatki Mogilskiej. Na ten cel oddał p. Wandalin Beringer przeszło 1.100 sążni gruntu gminie miasta Krakowa bezpłatnie. Szosowanie tych ulic nastąpi jeszcze w tym roku, gdyż władze wojskowe robią starania o połączenie z miastem tą drogą nowych koszar konnicy, dla 11 pułku dragonów w Olszy i w Rakowicach, tudzież olbrzymiego placu musztry, wynoszącego 140 morgów w Olszy dla artyleryi i konnicy. W ogóle za rogatką Rakowicką i Mogilską powstało i rozwija się coraz bardziej nowe miasto dla celów wojskowych tak iż dzisiejszy plac musztry na Błoniach będzie niepotrzebnym. Pułk 11 dragonów obejmie koszary w posiadanie już z dniem 1 sierpnia b r. Pawilon oficerski zajmuje, oprócz kancelaryi, 17 pomieszkań dla oficerów żonatych.

Majówka. Jutro w niedzielę odbędzie się na Panieńskich Skałach majówka I. Stowarzyszenia weteranów wojskowych. Początek o godzinie 2 po południu. W razie niepogody majówka odbędzie się dnia 8, ewentualnie 20 bm.

Pożary. Donoszą z Brodów: We wsi Wołochach, o 15 klm. od Brodów, należącej do Olgi hr. Berkowskiej, wszczął się dnia 1 b. m. o godzinie 3 po południu ogień, zdaje się skutkiem porzucenia cygaretu, i zniszczył 75 budynków (46 numerów). Dwudziestu pięciu gospodarzy bez dachu i chleba. Spaliło się bardzo wiele trzody chlewnej i kilka krów i koni. Wyratowane sprzęty domowe i pościel spłonęły na ulicach i polach, gdyż pożar szalał przy okropnym wichrze. Zabezpieczonych było tylko pięciu gospodarzy.

W Józefowie nad Wisłą w Królestwie Polskiem w dniu 27 kwietnia w ciągu godziny spaliło się 50 domów mieszkalnych i przeszło 60 zabudowań, spichrzów, składów drzewa i t. d. Na szczęście, w płomieniach nikt nie zginął, lecz dogorywa kilkanaście osób, chorych z przestrachu, zaziębienia i głodu, oraz z powodu paraliżu. Józefów należy do majątku Józefów i chyba jedyne ze wszystkich miasteczek w kraju posiadało serwitut, wynoszący rocznie około 1.000 fur zbiórki w lasach józefowskich. Te tysiące fur drzewa mieszkańcy składali na strychach, w piwnicach, w oborach — i te to formalne składy suchego drzewa zapalały się, jak zapałki, i klęskę pożaru powiększały. Na kilka dni przed wybuchem pożaru administratorowi majątku, p. Zielińskiemu, udało się doprowadzić do skutku umowę w sprawie wykupu serwitutu. Na mocy tej umowy, właściciel Józefowa, hr. Tadeusz Zyberk-Plater, dał mieszkańcom miasteczka, złożonym z przeszło 500 rodzin, po mordze lasu.

Zmarli. Ks. Aloizy Niezabitowski, jubilat, emeryt, były prowincyał Dominikanów, najstarszy z kapłanów dyecezyi lubelskiej, zmarł w Wąwolnicy w gubernii lubelskiej w 90 roku życia.

W szpitalu dla obłąkanych w Tworkach zmarł w 34 roku życia Stanisław Wolski, utalentowany artysta malarz. Zmarły od lat już kilku dotknięty był nieuleczalną chorobą.

Pałac dawniej Wodzickich, obecnie własność p. Stanisława Wysockiego, pod l. 11 w ulicy św. Jana, z narożnikiem do ulicy św. Marka, będzie odrestaurowany i od strony ulicy. św. Marka o jedno piętro podniesiony. Restauracyi podjął się profesor Odrzywolski.

Pośpiech. Do sądu powiatowego w Doboczycach wniesiono 13 grudnia 1893 podanie egzekucyjne do L. 8324. Podanie to załatwiono dnia 26 kwietnia 1894 rezolucyą, która opiewa dosłownie: „Zwraca się, gdyż 1 egzemplarz podania nie podpisany. C. k. Sąd 26 kwietnia 1894“ Oprócz podpisu wypisano adres, zawierający 14 słów. Rezolucyę doręczono 4 kwietnia b. r. Może znajdzie się jaki statystyk, który obliczy, ile dni potrzebował sąd doboczycki do napisania jednego słowa. To już chyba nie przeciążenie.

Taksy egzaminacyjne. Według rozporządzenia ministerstwa, osoby, ubiegające się o koncesyę na budowniczego, majstra murarskiego, kamieniarskiego, ciesielskiego i rurmistrza, będą obowiązane składać taksy egzaminacyjne, a mianowicie: budowniczowie w kwocie 63 złr., murarze, kamieniarze i cieśle 48 złr., rurmistrzowie 16 złr. Od taks tych można być częściowo uwolnionym.

Leonard Daszyński. Głośne zniknięcie nauczyciela Daszyńskiego znalazło arcydramatyczny epilog. Urząd parafialny obrz. łac. w Zbarażu otrzymał następujące lakoniczne zawiadomienie z urzędu parafialnego w Meranie: „W hotelu Raffi zastrzelił się d. 24 kwietnia Leonard Daszyński, rodem ze Zbaraża, liczący lat 32.“

Emigracya włościan. Z Bukowiny wyemigrowało z wiosną około 200 rodzin włościańskich do Bośni. Między ludem tamtejszym włóczą się agenci żydowscy, namawiając włościan, aby przenosili się do Bośni, gdzie rząd rzekomo rozdaje bezpłatnie grunta.

Nowa róża. Do kilku tysięcy znanych odmian królowej kwiatów przybywa nowy gatunek, wyhodowany przez wielkiego amatora roślin, p. Bronisława Sarneckiego w Warszawie. Jest to róża z gatunku t. zw. herbacianych, posiadająca centki karmazynowe, niby kropki na paljowem tle listków. Nową odmianę p. Sarnecki ochrzcił mianem *Souvenir de Varsovie.* — Podobizna róży będzie odbita chromolitograficznie, a odbitki p. Sarnecki roześle do znaczniejszych zakładów i towarzystw ogrodniczych za granicą.

O zdradę kraju padło, jak pisze *Gaz. Toruńska*, podejrzenie na młodego jakiegoś chłopca ucznia w gimnazyum toruńskiem, którego uwięzić już miano. Ma to być syn jakichś prawosławnych rodziców, poddany rosyjski, a zarzucają mu zdjęcie planów z fortyfikacyj toruńskich!.. *Thorner Presse* dodaje, że czyniła o to zapytania w należytem miejscu w Toruniu i prawdę doniesienia potwierdzić może, oraz że śledztwo prowadzą tajnie, a rzecz pójdzie przed trybunał rzeszy. Obwiniony mieszkał na Mokrem Nam bo, pisze *Dziennik Poznański*, w głowę nie chce wejść, iżby młody chłopiec, prawie dzieciak jeszcze, miał rozumienie o rzeczach fortyfikacyjnych i mógł pochwycić w rysunku coś rzeczywiście ważnego dla nieprzyjaciela, a niebezpiecznego dla tutejszej strony. Albo się więc rodzą geniusze szpiegowskie na zgubę dla fortec, albo też istota fortyfikacyjnego bezpieczeństwa tak łatwa do pochwycenia, że od złej lub dobrej woli dziecka zawisła. Zaczekajmy, co się dalej wykaże.

Rabka, zakład leczniczy z najsilniejszą krajową solanką jodobromową, a jedną z najsilniejszych znanych w Europie, która, jak wiadomo, w roku ubiegłym została nabytą przez hr. Sobiesława Mieroszowskiego, podnosi się znakomicie przy nowym właścicielu, gdyż czyni się tam wiele dla udogodnienia i uprzyjemnienia gościom pobytu. Z przyjemnością notujemy ten fakt, gdyż rzeczywiście jest to miejscowość, mająca ogromne znaczenie i przyszłość jako miejsce kąpielowe i klimatyczne. Od dwóch lat istnieje w Rabce pensyonat dla panien i chłopców od 8 do 20 lat, utrzymywany przez panią drową Głuchowską, żonę wieloletniego lekarza tego zakładu. Jest to u nas pierwszy pensyonat tego rodzaju — a jakie usługi oddaje, łatwo zrozumieć, wziąwszy na uwagę wypadki, w których z rodziny całej jedno dziecko potrzebuje kuracyi, a niepodobna wszystkim wyjechać do zdrojowiska. To też zgłoszenia ciągle do pensyonatu napływają od rodziców, chcących oddać dziecko pod dobrą i pewną opiekę, tembardziej że i cena całego utrzymania nie jest wysoką.

Listę przedmiotów zgubionych w Krakowie w czasie od 1 do 31 marca, a przez uczciwych znalazców złożonych w wydziale III magistratu, przeglądać mogą interesowani w administracyi naszego dziennika w godzinach biurowych.

Uwięzieni w grotach. Przerażający wypadek odcięcia się od świata żyjących całego towarzystwa turystów zaalarmował całą prasę niemiecką i utrzymuje ją ciągle w gorączkowem zaniepokojeniu. — W dniu 29 kwietnia siedmiu niemieckich turystów, należących do Stowarzyszenia badaczy grot, wybrało się na wycieczkę do grot Luegloch w Styryi, około miasteczka Semriach. U wejścia do wspomnianych grot przepływa górski strumyczek, który otworem tuż około głównego wejścia do grot w skale wyżłobionych wpływa do wnętrza grot, tworząc potok dosyć głęboki, który trzeba w bród przechodzić, chcąc się dostać do drugiej górnej groty. Przy przechodzeniu tego potoku głowa i szyja tylko wystają z wody, a pomiędzy czubem głowy a sklepieniem skały jest zaledwo wąsiutka przestrzeń wolną. Turyści przebyli tę część przeprawy szczęśliwie. Podczas ich pobytu w grocie jednakowoż spadł rzęsisty deszcz, potok wezbrał silnie i odciął biednym turystom w zupełności drogę. Nieszczęśliwi zaopatrzeni byli w żywność tylko na jeden dzień, wskutek cze-

go zachodzi wielka obawa, czy nie zginą w grotach z głodu i wycieńczenia. Ludność miejscowa i władze, dowiedziawszy się o losie nieszczęśliwych, zarządziły najenergiczniejsze środki ratunku, aby uwolnić uwięzionych, wszelkie jednak usiłowania okazują się bezskutecznemi. Deszcz pada nieustannie, a z niem wzrasta niebezpieczeństwo. Uwięzieni pozostają od soboty w grotach. Około 500 robotników pracuje bez wytchnienia dzień i noc nad odwróceniem koryta strumienia, usiłowano także rozsadzić skałę, wprowadzić do groty światło elektryczne, wysłać im za prądem wody żywność w pakach, ale dotąd wszystkie usiłowania pozostały bezskuteczne. Jedyną nadzieją ratunku jest ustanie deszczu i opad wody. Czy nieszczęśliwi jednak wytrzymają to położenie w grotach bez światła i pożywienia, w temperaturze takiej, że w lecie lód jest na ścianach, jest bardzo wątpliwem.

Na miejsce wypadku przybyły żony i rodziny nieszczęśliwych, błagając na kolanach o ratunek. Onegdaj sprowadzono telegraficznie nurków z Poli, aby zbadali sytuacyę. Mnóstwo ciekawych i chętnych do niesienia pomocy nieszczęśliwym więźniom przybywa codziennie do Semriach, ale niestety usiłowania pełzną na niczem wobec nieprzezwyciężonego żywiołu, a nadzieja uratowania turystów z każdą godziną się zmniejsza. Według wczorajszej depeszy biura korespondencyjnego deszcz ustał, a z nim wzmogła się nadzieja osiągnięcia komunikacyi z nieszczęśliwymi, o ile pozostają jeszcze przy życiu.

Mianowania. Krajowa dyrekcya skarbu zamianowała adjunkta podatkowego. Józefa Stelczyka, urzędnikiem pomocniczym dla spraw domenowo-kasowych przy galicyjskich urzędach sprzedaży soli w XI klasie rangi.

Dalsze składki na Obchód Kościuszkowski. Z Pragi na Broszury o T. Kościuszce 1 złr., Franciszek Ostrowski 2 złr., Jabuk Nowymiast 50 ct., Aleksander Szafrański 70 ct., Adolf Grzymek 1 złr., A. Kolegosia 50 ct., W Zaplatalski 50 ct., Obratschay 50 ct., Bodarkiewicz 50 ct., Ludwik Skirliński 1 złr, Marya Gołosińska 50 ct., Antoni Dębski 2 złr., Leopold Oraczewski 50 ct, Józef Wojnarowski 50 ct., ks. Fr. Bolsbrąg 1 złr., Jan Bocheński 1 złr. 50 ct., N. N 1 złr., Jan Miecik 1 złr., A. M. 50 ct., J. Stępiek 25 ct., Stanisław Atesländer 2 złr., Józef Gronner 1 złr, Fr K. z Branic 1 złr, F. Imiel 1 złr, Ludwik Pajor 50 ct., N. N. 20 ct., Tiefenbrun 50 ct., Klotylda Jonacik 2 złr, D. Mandelbaum 2 złr., N. N. 10 ct., Roman Zberecki 50 ct., A. Folkmann 50 ct., Terlikiewicz 50 ct, Gmina Wysowa 2 złr., Wojciech Kostecki 10 ct., Herman Feiler 50 ct., N. N. 50 ct., Jan Szczudło 1 złr., X. Y. 35 ct., Wiśniewski 50 ct., N. N 10 ct., Schwarz 1 złr., Leon Morawski 1 złr., N. N. 1 złr, hr. Stanisław Tarnowski jako kurator kopca Kościuszki na jego oświetlenie 60 złr., Józef Banaś 2 złr., N. N. 2 złr., kartele 50 ct., za broszury z Leżajska 24 złr., ks. kanonik Siemiński z Mogiły 2 złr 25 ct., p. Konstanty Wiszniewski 2 złr., z handlu p Schwarza 1 złr, Jan Hilczer 10 ct., Edmund Hilczer 10 ct., Władysław Hilczer 10 ct, Maryan Hilczer 10 ct, B B. 1 złr

Na pomnik: Józef Banaś 3 złr., Litwiński z gubernii mohylewskiej 73 rubli 68 kop. z dewizą Duszą z Wami w 100 letnią rocznicę Kościuszkowskiego obchodu.

Z uszanowaniem **Ksawery Konopka.**

Składki. Dla pogorzelców Nowego Sącza złożyli w naszej Administracyi:

Dr. Gwiazdomorski 10 złr.

I klasa wydz. szkoły żeńskiej w Krakowie 4 złr. 20 ct.

St. Rzewuski 5 złr.

Odpowiedź Redakcyi.

Gronu Polek we Lwowie. Na ręce Redakcyi dotąd nie nadszedł żaden wieniec od Polek. Nie wiemy pod czyim adresem był wysłany. Należy się dowiedzieć na poczcie, kto go odebrał.

Repertoar teatru krakowskiego.

W niedzielę 6 maja: „Klub kawalerów", komedya M. Bałuckiego.

Posiedzenie Akademii.

Dziś o godzinie 12 w południe odbyło się w gmachu własnym przy ulicy Sławkowskiej doroczne publiczne posiedzenie Akademii umiejętności. Jak od lat szeregu, tak i w tym roku zagaił je zastępca protektora p. dr. Julian Dunajewski inauguracyjnem przemówieniem, w następujących słowach:

„W zastępstwie z polecenia Jego ces. król. wysokości Najdostojniejszego Protektora naszej Akademii mam zaszczyt zagaić dzisiejsze posiedzenie i powitać szanownych członków Akademii, zebranych celem wysłuchania sprawozdania z czynności naszej Akademii w roku ubiegłym. Ze sprawozdania tego wynika, że czynności naszej Akademii jak w latach ubiegłych tak i w ostatnim roku rozwijały się i postępowały we wszystkich gałęziach wiedzy ludzkiej pomyślnie. Nie jest mojem zadaniem ani zamiarem wyliczać wszystkie te czynności lub omawiać je, ale niech mi będzie wolno podnieść dwie, ktore mojem zdaniem powinny obudzić zajęcie nietylko zawodowych uczonych. Mam tu na myśli przygotowawcze prace do wydawnictwa słownika staro-polskiego języka. Będzie to chlubą dla Akademii i zasługą jej, jeżeli zapozna tym sposobem generacyę dzisiejszą z zapoznanemi już skarbami mowy ojczystej i przyczyni się w ten sposób do oczyszczenia mowy naszej od wyrażeń, które nagle w chwilowej potrzebie utworzone zostały sztucznie, a nie organicznie, jak język rozwijać się powinien.

„Również ogólne budzić powinno zajęcie inne wydawnictwo, to jest wyciągi kapitulne, kapituł: poznańskiej, gnieźnieńskiej i włocławskiej, które rzucają nowe światło na ziemię naszą w tem, tak ważnem stuleciu XV, i pozwalają nam głębiej się zapoznać ze stosunkami wewnętrznemi Polski. Cenny zaś także materyał do poznania stosunków w tem samem stuleciu podaje nam drugie wydawnictwo, t. j. *Codex epistolaris seculi XV*, zawierający wielką liczbę (przeszło 500) dokumentów ważnych. Wogóle ze sprawozdań bieżącego roku i lat ubiegłych powziąć można to przekonanie, że Akademia nasza gorliwością swoich członków pod światłem a sumiennem kierownictwem swego zarządu wytrwale dąży do spełnienia tych zadań, które jej zaznaczył wspaniałomyślny jej założyciel. Jest ona i będzie także zawsze twierdzą, przechowującą skarby języka i dziejów. Jest pochodnią, której spokojne a jasne światło oświeca przeszłość, a teraźniejszości wśród rozterek chwili wskazuje jedyną skuteczną drogę: pracy pełnej wiary i prawdy".

Posiedzenie otwarte.

W zastępstwie nieobecnego prezesa Akademii dra Stanisława hr. Tarnowskiego przemówił następnie wiceprezes Akademii prof. dr. Zoll dając ogólny rzut oka na sprawy Akademii w roku ubiegłym. Zwiększenie ruchu wydawniczego, ogłoszenie drukiem większej, niż po inne lata, liczby wydawnictw spowodowało przekroczenie budżetu Akademii. Okoliczność ta jednakże nie wpłynie na ukrócenie działalności Akademii, gdyż najwyższa instytucya naukowa, spełniając należycie swoje zadania, liczy także na pomoc finansową kraju i rządu i w tych nadziejach swych wcale nie doznaje zawodu. I tak oznajmił mowca, że Sejm podniósł w tym roku swą dotacyę dla Akademii do 30.000 złr., a rząd obiecał również w odpowiedniej mierze subwencyę podnieść.

Ważną dla Akademii sprawą jest dalej wniesiony do Rady państwa projekt ordynacyi księcia Wład. Czartoryskiego, mocą którego wspaniałe zbiory naukowe, muzeum i biblioteka przyszłej ordynacyi otrzymuje trwałe podstawy bytu i dostaną się w zarząd Akademii.

Dzięki interwencyi protektora Akademii arc. Karola Ludwika sprawa ordynacyi przyspieszona i złożona już do zatwierdzenia izbie magnatów, ma wszelkie widoki jak najszybszego dojrzenia.

Mowę swą zakończył prof. Zoll podziękowaniem dla dra Dunajewskiego za jego skuteczną pieczę i gorliwość w popieraniu jej spraw.

Z kolei zabrał głos generalny sekretarz prof. dr. Stanisław Smolka i odczytał nominacye nowych członków Akademii.

Członkiem czynnym na wydziale historycznym mianowany został dotychczasowy korespondent tego wydziału prof dr. Bolesław Ulanowski.

Członkami korespodentami zostali mianowani:

Na wydziale filozoficznym: dr Jan Bystroń prof. gimn. w Krakowie. Dr. Alwin Schulz prof. uniw. w Pradze. Stanisław Tomkowicz.

Na wydziale historyczno-flozficznym: Aleksander Jabłonowski i Aleksander Rembowski w Warszawie.

Na wydziale matematyczno-przyrodniczym: prof. dr. Ernest Bandrowski, prof dr. Tadeusz Browicz prof. Władysław Kulczyński, prof. Jan Ptarzycki w Petersburgu i dr. Hugo Zapałowicz w Wiedniu.

Po odczytaniu powyższej listy, nastąpiło sprawozdanie z czynności Akademii i poszczególnych jej wydziałów w roku ubiegłym. Poprzedził je sprawozdawca złożeniem hołdu, czci i pamięci dla zgasłych członków Akademii, śp. Augurta Cieszkowskiego, Józefa Łepkowskiego, Ryszarda Roepella, Maurycego Madurowicza.

Ze szczegółowego sprawozdania z czynności wydziałów okazuje się, że Akademia opublikowała w ciągu ubiegłego roku 21 tomów. W działalności skutecznie dopomagała Akademii stacya naukowa paryska, która po swem zorganizowaniu się rozwija się wśród naukowego świata francuskiego i dobija się coraz większego uznania i ułatwia swą bogatą biblioteką badanie rzeczy i spraw polskich.

W dziedzinie naukowych badań na polu studyów historyczno-filozoficznych podniósł sprawozdawca rozpoczęte przez Akademię wydawnictwo staropolskiego słownika, wydawnictwo wyciągu z kapitularzy i aktów poznańskich, wrocławskich i gnieźnieńskich w XV stuleciu, wydawnictwo „*Codex epistolaris*". a w końcu wydawnictwa ksiąg wiejskich, które dozwolą rozpatrzeć się lepiej w prawno-politycznym i społecznym ustroju stosunków ziemiańskich i włościańskich w Polsce od XVI wieku począwszy.

Następnie wygłosił prof. dr. Bolesław Ulanowski odczyt pt. „Wieś polska pod względem prawnym od XVI do XVIII wieku."

Na zakończenie sekretarz dr. Smolka ogłosił nazwiska laureatów tegorocznych i podał do wiadomości nowe konkursa Akademii. Nagrodę imienia Probusa Barczewskiego 2250 koron przyznano p. Aleksandrowi Rembowskiemu z Warszawy za dzieło „Konfederacye i rokosze w dawnej Polsce."

Nagrody Barczewskiego za dzieło malarskie nie przyznano w tym roku nikomu, zastrzegając sobie przyznanie dwóch nagród w roku przyszłym.

Nagrodę imienia Jul. Ursyna Niemcewicza w kwocie 1800 franków przyznano pracy przysłanej pod godłem „*Per aspera ad veritatem*" na temat „Plany wojny tureckiej Władysława IV."

Po otwarciu koperty, okazało się, że autorem rozprawy jest dr. Wiktor Czermak.

Nagrodę imienia Mikołaja Kopernika 1000 koron na temat „Zbadać systematycznie temperaturę jezior w Tatrach" pracy pod godłem „*Disposuit omnia*". Autorem tejże jest dr. Ludwik Birkenmajer.

Oprócz dawnych konkursów, które jeszcze nie wpłynęły, ogłasza Akademia konkurs fundacyi imienia Majera na temat: „Klimatologia ziem polskich". Nagroda 2000 koron. Termin nadsyłania prac do 31 grudnia 1896 roku.

Dział ekonomiczny.

Z targów zbożowych. Kraków, 4 maja. Płacono za 100 kilogr. netto: Pszenica od 7·40 do 8·30. Żyto od 6·15 do 6·75. Jęczmień od 5·05 do 6·30. Owies z opłatą akcyzową od 7·30 do 7·60. Groch od 9·— do 11·—. Tatarka od 6·— do 8·—. Proso od 5·— do 6·—. Fasola od 8·— do 12·—. Jagły od 11·— do 14·—. Siano od —·— do 3·20. Słoma od —·— do 1·80. Koniczyna na paszę od —·— do 3·60. Ziemniaki za hektolitr od 2·— do 2·20. Jaja za kopę od 1·10 do 1·20. Masło za garniec od 3·50 do 4·—. Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr od —·— do 77·—. Okowita na 75° Tralesa za hektolitr od —·— do 59·—. Tymotka nasienna za 100 klgr. od —·— do —·—. Wyka od 0·— do 0·—. Koniczyna nasienna biała za 100 klgr. —·— do —·—. Koniczyna nasienna czerwona za 100 klg 60·— do 72·—. Kukurudza za 100 klgr. —·— do —·—. Rzepak zimowy od —·— do —·—.

Bochnia, 4 maja. Na dzisiejszym targu notowano: Za 100 kilo netto: Pszenica 7·25. Żyto 6·50. Jęczmień 6·—. Owies 7·50. Koniczyna 60·—. Spędzono 37 sztuk bydła, 233 koni, 966 świń. Płacono za 100 kilo żywej wagi bydła 29·—, nierogacizny 32·—, konie za sztukę od 20·— do 150·—.

Uwaga. Następny jarmark 17 maja.

Telegramy „Nowej Reformy"

(Telegramy własne „Nowej Reformy").

Wiedeń, 5 maja. *Neue Fr. Presse* umieściła dzisiaj osobny artykuł wstępny o zajściach w klubie Hohenwarta, piętnując tych, którzy w klubie głosowali przeciw projektom walutowym, mianem „*Coalitionsbrecher und Meuterer*" burzycielami koalicyi i rokoszanami.

Na Koło polskie stara się *Neue Fr. Presse* wywrzeć naciskj w ten sposób, iż powagę prezesa klubu podaje w wątpliwość.

W biurze wice-prezydenta Izby Kathreina wyłożony jest od wczoraj arkusz do podpisywania się na wyrażenie zafania Hohenwartowi.

Wszyscy członkowie klubu bez wyjątku zapisali swoje nazwiska.

Wiedeń, 5 maja. *Politische Corresp.* donosi z Petersburga, że minister skarbu Witte w czerwcu uda się za granice na dwumiesięczny urlop. Podobno minister ma poświęcić ten czas na studyowanie pewnych kwestyj finansowych i ekonomicznych i w tym celu ma być w Berlinie i w Wiedniu.

Sofia, 5 maja. Były minister wojny Sawow, który równocześnie z armii w stan nieczynny przeniesiony został, czuł się tem osobiście dotknięty i wyzwał prezydenta ministrów Stambułowa na pojedynek. Stambułow oświadczył na to, że w zasadzie gotów jest dać honorową satysfakcyę, lecz świadkowie z obu stron stwierdzili, że nie ma najmniejszego powodu do rozstrzygania sprawy bronią, a nawet sekundanci Sawowa faktycznie, choć nie formalnie z opinią tą się zgodzili. Wobec tego sytuacya Sawowa stała się kłopotliwą, dlatego postanowił on na dłuższy czas wyjechać z Sofii za granicę.

(Telegramy Biura Korespondencyjnego).

Wiedeń, 5 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej minister Bacquehem, odpowiadając na interpelacyę w sprawie znajdujących się Lueglocb, że oświadczył namiestnik, skoro tylko otrzymał urzędową wiadomość o położeniu nieszczęśliwych, natychmiast zarządził niezbędną akcyę ratunkową. Ponieważ środki ratunku przedsięwzięte dnia 30 kwietnia pod kierunkiem komisarza starostwa pozostały bez skutku, przeto namiestnik dnia 1 maja w południe wysłał na ratunek nadinżyniera i wezwał z Tryjestu nurka, którego praca, niestety, także pozostała bez rezultatu. Następnie wysłano oddział pionierów, składający się z 30 ludzi, i polecono mu, ażeby z wytężeniem wszystkich sił, bez względu na koszta energicznie zajął się ratunkiem, a w razie potrzeby zażądał dalszych posiłków wojskowych, co także pozostało bezowocnem. Inne zaś możliwe środki oprócz zarządzonych, w danych warunkach geologicznych i hydraulicznych nader trudne, a niestety nie wiele obiecujące, mogłyby łatwo sprowadzić nowe nieszczęście, narażając robotników.

Wiedeń, 5 maja. (Z Izby poselskiej) Na porządku dziennym: projekt do ustawy o zwolnieniu 35-milionowej pożyczki miasta Wiednia od opłaty stempla i należytości i petycya Rady miejskiej Wiednia o zwolnienie procentów wymienionej pożyczki od podatku dochodowego. Referent Gniewosz zalecał przyjęcie przedłożenia rządowego, a w sprawie petycyi powołał się na odmowne sprawozdanie komisyi. Exner zaś przemawiał za uwzględnieniem wyrażonego w petycyi życzenia. Lueger wreszcie nadmienił, że państwo, które skutkiem połączenia przedmieść z Wiedniem pobiera dwa miliony więcej podatku konsumcyjnego, powinno uwzględnić życzenie miasta, i postawił wniosek dodatkowy o zwolnienie od podatku procentów pożyczki miejskiej na czas dwudziestu lat.

Wiedeń, 5 maja. Izba przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o uwolnieniu pożyczki koronowej wiedeńskiej od opłaty stempla i należytości z poprawką Exnera.

Następnie toczyła się dalej dyskusya nad rozdziałem budżetu o taksach i stemplach.

Minister skarbu Plener oświadcza, że wahanie się rządu jest w istocie bardzo przeceniane, a wyrażane w tym względzie obawy są nie uzasadnione.

Dziesięcioprocentowy podatek kuponowy, o którym ustawicznie się mówi, nie przypada przy pożyczkach gminnych, których kupon nie jest opodatkowany.

Dla zamierzonej reformy podatkowej nie są zmiany pożądane; przyjęcie wniosku Exnera odpowiada i tak już faktycznemu uwolnieniu od podatku dochodowego. — To jest wszystko, co wśród istniejących stosunków jest możliwe. — Rząd z największą troskliwością traktuje sprawy Wiednia, czego, jak niejednokrotnie, tak i obecnie także dał dowód przez przyjęcie wniosku Exnera. (*Żywe oklaski*).

Lueger oświadcza, iż nie jest prawdą, jakoby państwo wielką dla Wiednia okazywało życzliwość; nazywa stanowisko rządu małodusznem, gdyż różnica kursu wynosiłaby jedynie $1\frac{1}{2}$%.

Suess występuje za wnioskiem Exnera.

Biażek powołuje się na miejscowe potrzeby Pragi, zwłaszcza co do regulacyi Wełtawy. Po końcowem przemówieniu Gniewosza uchwalono przejść do rozprawy szczegółowej.

Wiedeń, 5 maja. Komisya prasowa przyjęła po dłuższej dyskusyi wnioski rządu, przedłożone na ostatniem posiedzeniu. po przemówieniach ministrów Bacquehema i Schönborna, którzy występowali przeciw wnioskowi sprawozdawcy Rutowskiego żądającego, aby kwestyę kolportażu i stempla pozostawić w zawieszeniu. Hr. Schönborn oświadczył, że rząd nie chce nic uczynić z własnej woli, lecz ogranicza się na zaznaczeniu swego stanowiska idąc za akcyą komisyi punkt po punkcie. Rząd zrzeknie się prawa konfiskaty w tej samej mierze, w jakiej komisya zrzeczę się judykatury sądów przysięgłych. Minister uważa niemiecką ustawę mniej więcej za wzór odpowiedni. Marg Bacquehem zauważył między innemi, że wniosek rządu co do licencyj na sprzedaż pism jest o wiele korzystniejszy od wniosku komisyi.

Wiedeń, 5 maja. Wbrew pogłoskom, jakoby administracya państwa zdecydowała wycofać się z układów zawartych, co do upaństwowienia czeskiej kolei zachodniej, dowiaduje się *Fremdenblatt* ze źródła wiarygodnego, że stanowisko rządu jest zupełnie nie zmienione i że sprawa ta będzie rozwikłaną we właściwym czasie. Oficyalne układy o upaństwowienie nie odbywały się wcale.

Grac, 5-go maja. Sytuacya w jaskini Luegloch niezmieniona. Pogoda niepomyślna, silny deszcz pada. Kompania pionierów wyruszyła z Peggau do Sembriach na ratunek.

Ratunek jest nadzwyczaj utrudniony. Dojście do zamkniętych w jaskini jest zatarasowany pniami drzew tak bardzo, że tylko jeden człowiek, i to leżąc na piersiach, może pracować.

Grac, 5-go maja. Położenie turystów w grocie Luegloch niezmienione. Stan wody w strumyku wczoraj się podnosił. Nie utracono jeszcze nadziei ratunku.

Grac, 5 go maja. 21 robotników, którzy brali udział w ekscesach w dniu 1 maja, skazano na więzienie, względnie na areszt.

Praga, 5 maja. Telegramy z Falkenau donoszą, że liczba strejkujących przy przedwczorajszem starciu wynosiła 1000, przeciw którym było tylko 5 żandarmow. Dwóch strejkujących ubito, jednego raniono ciężko a 7 raniono lekko. Strejkujący zagrażają pracującym. Na obronę pracujących przybyło wojsko z Hebe.

Budapeszt, 5 maja. Izba poselska sejmu węgierskiego przyjęła bez zajścia wniosek komisyi petycyjnej, ażeby petycye, dotyczące Kossutha, jako bezprzedmiotowe. złożono do archiwum.

Berlin, 5 maja. *Nordd. allg Ztng.* dowiaduje się, że cesarz udzielił sekretarzowi stanu dla spraw skarbowych w Rzeszy niemieckiej, hr. Pasodowskiemu order orła czerwonego II klasy z wieńcem z liści dębowych.

Wrocław, 5 maja. Przez cały dzień wczorajszy szalały tu burze i deszcze, powodując wielkie wylewy. Dużo mostów pozrywanych. Szkody bardzo znaczne i dotąd nieobliczone.

Paryż, 5 maja. Wszelkie nieporozumienia finansowe i dyplomatyczne pomiędzy Francyą a Portugalią zostały usunięte. Poseł francuski Bihourd powróci niebawem na swe stanowisko do Lizbony.

Londyn. 5 maja. Sąd przysięgłych skazał anarchistę Polti'ego na 10 lat, a Fornarę na 20 lat więzienia z pracą przymusową.

Bruksela, 5 maja. Słychać, że skutkiem zamachów anarchistycznych w Leodyum, rząd przedłoży Izbie poselskiej projekt do ustawy o środkach wyjątkowych przeciw anarchistom.

Leodyum, 5 maja. Stan zdrowia dr. Reusona bardzo niepomyślny. Ogromne tłumy ludzi gromadzą się przed domem, gdzie wybuch nastąpił.

Policya uwięziła w nocy 13 anarchistów. Panuje tu wielkie poruszenie. Sądzą, że zamach wymierzony był przeciw radcy trybunału Reusonowi, który mieszka przy innej ulicy.

Petersburg, 5 maja. Następca tronu pojechał do Gatczyny.

Rzym, 5 maja. Król przyjął dymisyę sekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, Antonelli'ego.

Rzym, 5-go maja. Przy rozprawie w Izbie nad budżetem spraw zagranicznych Crispi oświadczył, że trójprzymierze ma tendencye pokojowe, a gdyby się nawet rozwiązało, to Włochy nie mogą się rozbroić. Rozbrojone Włochy w dniu europejskiego starcia musiałyby, jak niegdyś, zapłacić zwycięscy koszta. Crispi przypomniał następnie wojnę z 1859 roku, w którym zdobyto wprawdzie Lombardyę, ale utracono zachodnią część Alp. Z głębokim żalem wspomniał o klęsce pod Custozzą i Lissą. — „Byłoby — mówił — niepatryotycznem pragnąć, aby rozbrojono Włochy i tem samem je osłabiono. Dopiero zwycięstwo powróciło Włochom naturalne granice". Dalej oświadczył Crispi, że Austro Węgry posiadają takie polityczne i militarne siły, iż nie można przypuścić, aby się mogły rozpaść — „gdyby się to jednak stało, to wyniknęłoby niebezpieczeństwo dla nas, stracilibyśmy bowiem tamę ze strony Wschodu.

P. Pandolfi cofnął swój wniosek, aby wziąć na porządek dzienny sprawę ogólnego rozbrojenia.

Belgrad, 5 maja. Trybunał kasacyjny oświadczył w procesie przeciw dziennikowi radykalnemu, który obraził Milana, że ukaz, którym przywrócono Milana do praw członka rodziny królewskiej — jest nieważny.

Belgrad, 5 maja. Według doniesienia dzienników, rząd zgodził się na wniosek rządu bułgarskiego, aby wysłać mięszaną komisyę, któraby przeprowadziła śledztwo w sprawie zajść na granicy.

Kursa telegraficzne na giełdzie wiedeńskiej.

dnia 5 maja 1894 r	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	98	55
Zjednoczony dług w srebrze	98	40
Austryacka renta złota	190	20
4% austryacka renta (marcowa)	97	90
4% węgierska renta złota	119	20
4% węgierska renta koron.	95	20
Akcye banku austro-węgierskiego	993	—
Akcye kredytowe	353	75
Londyn	124	90
Banknoty banku niemiec. za 100 m	61	$17\frac{1}{2}$
20 marek	12	23
20-to frankówki za sztukę	9	93
Banknoty włoskie	44	50
Dukaty austryackie	5	90

Wiedeń, 5 maja. Ruble 133·75 Cena nafty 19·25 — 21·— Spirytus 16·—. — Żyto na jesień 6·38—6·40. Pszenica na jesień 7·57—7·59. Owies na jesień 6·33—6·35.

Berlin, 5 maja. Godzina 2 minut 50 po poł. Austryackie kredyty 212·90 mrk. Węgierskie kredyty —·— mrk. Austryacka złota renta 98·— mrk. Austryacka srebrna renta 94·50 mrk. Węgierska złota renta 97·40 mrk. Węgierska renta koronowa 91·60 mrk. Austryackie banknoty 163·55 mrk. Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej —·— mrk. Ruble 219·25 mrk. 5% listy zastawne Królestwa Polskiego —·— mrk. 4% listy likw Królestwa Polskiego —·— mrk.

Odpowiedzialny Redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

NADESŁANE.

Wiosenna kuracya.

Pierwsze tygodnie wiosny są zwykle porą, w której się szuka poprawy usterek w funkcyach organizmu wywołanych częstokroć odmiennym w zimie sposobem życia — poszukiwany bywa

MATTONIEGO GIESSHÜBLER wodą mineralną SZCZAWA ALKALICZNA

tak do samodzielnej, domowej kuracyi, jak również także do kuracyi przedkąpielowj w zakładach Karlsbadu, Marienbadu, Francensbadu i innych uzdrojowisk, szczególniej jest zalecaną przez lekarzy. (VI)

Dr. Władysław Harajewicz

b. sekundaryusz szpitala powsz. św. Łazarza w Krakowie,

ordynuje w sezonie letnim, jak poprzednio

w Marienbadzie

„Villa Belvedere". (877 1-10)

Zakład wodoleczniczy

Dra Chramca

w Zakopanem

otwarty cały rok. (1106 1-12)

Ostatnia stacya kolei Chabówka. — Cena od osoby dziennie za wszystko 4 złr.

Wilhelm'a antiartryczna, antireumatyczna

czyszcząca krew herbata

wyrobu **Franciszka Wilhelm'a**, aptekarza w **Neu-Kirchen** (w Niższej Austryi), jest do nabycia we wszystkich aptekach po cenie **1 złr. za paczkę.** (1148)

Wszech nauk lekarskich

Dr. SZYMON LERMER

po ukończeniu studyów lekarskich w Wiedniu i odbyciu dłuższej praktyki w szpitalu powszechnym tamże, osiadł

w KRAKOWIE

przy ulicy Grodzkiej, L. 71,

i ordynuje od 2 do 4 po południu, dla ubogich bezpłatnie. (972 6 6)

Dr. M. Cercha

ordynować będzie, jak w latach ubiegłych, w chorobach kobiecych od 1 czerwca

w Krynicy

(domek szwajcarski). (1057 4 5)

Dr. Zygmunt Gembarzewski

po odbciu trzyletniej praktyki na kilku klinikach wiedeńskich, przeważnie w chorobach kobiecych, jako asystent prof. Rokitańskiego i operator kliniki położniczej prof Brauna w Wiedniu, ordynować będzie w sezonie tegorocznym **w Krynicy.** 996 7 9

W słynnej „Panoramie" w Rynku gł. na linii A—B.

obecnie wspaniałe widoki

WENECYI, KIJOWA, WARSZAWY

i pomniki polskie w Nancy. (920)

Przy grach i zakładach, przy składkach i zapisach

pamiętajmy

o Towarzystwie „Szkoły Ludowej".

Wszelkie papiery wartościowe

banknoty zagraniczne

i monety

kupuje i sprzedaje

pod najkorzystniejszemi warunkami

Kantor wymiany

filii c. k. uprz. galic.

Banku hipotecznego

w Krakowie, Rynek, l. 30.

Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą **bez doliczenia prowizyi.**

Dom bankowy i kantor wymiany JAKÓBA HOCHSTIMA

Kraków, Rynek główny, Linia A-B.

kupuje i sprzedaje **pod najkorzystniejszymi warunkami** krajowe i zagraniczne papiery, **akcye, listy zastawne, losy, monety**, wymienia wszelkie kupony, wylosowane papiery. — Zlecenia z prowincyi uskutecznia odwrotną pocztą bez liczenia prowizyi.

Wielmożny Górny-Pilarski.
Składam niniejszem Panom najszczersze podziękowanie za wodę i olejek ks. Kneippa, za pomocą których niemal w zupełności odzyskałam włosy, co pomimo różnych używanych środków zdawało się być nadaremnem. Proszę jeszcze o 2 flaszki za zaliczką. Z poważaniem
K. Krzywobłocka
wdowa po aptekarzu **w Warężu.**

Przeciw wypadaniu włosów i łysinie!
WODA i OLEJEK według przepisu Ks. KNEIPPA.
Flaszka wody 1 korona. — Olejku sałatowego 80 groszy.
2732 59 0

Wyrób
pierwszej najtańszej drogueryi
J. Górnego i T. Pilarskiego
Lwów, Hotel Georga.

Skład fabryczny lamp, szkła i porcelany pod firmą W. BAZES w Krakowie, Rynek gł., 35, „Krzysztofory“

poleca

Lampy z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i wiedeńskich. z palnikami najlepszej konstrukcyi **po cenach bez konkurencyi niskich.** Nadzwyczaj tanie są

lampy z kutego żelaza

oraz **Cuivre-Poli** nadto

lampy słupkowe (Ständerlampen),

dalej

lampy błyskawiczne

o sile światła aż do 150 świec.

Wszelkie **przybory do lamp** w znacznym wyborze.

Daszki koronkowe (Abażury)

45 ctm. średnicy od 3 złr. i t. p.

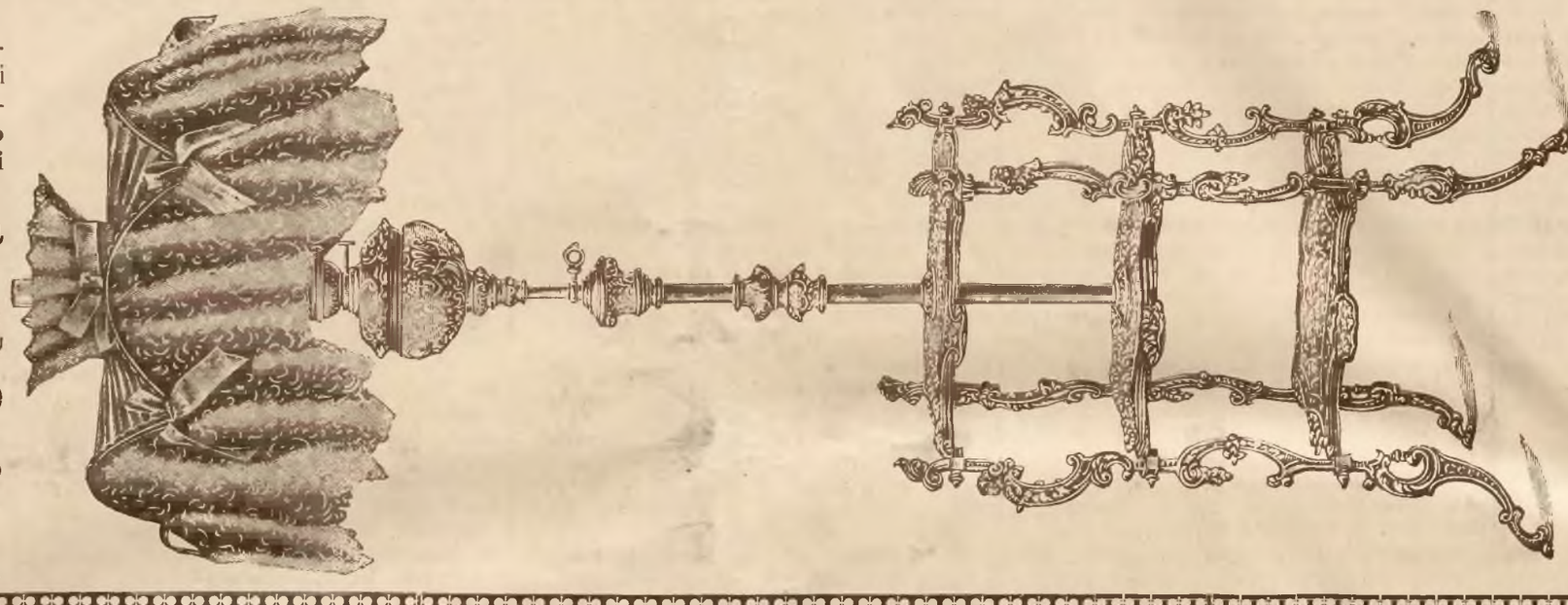

poleca

flaszki wszelkiego rodzaju firmy **„Siemens“, szkło francuskie** i **czeskie, porcelanę czeską, fajansy angielskie, towary majolikowe** i **bronzowe** w wielkim wyborze, wielki zapas towarów służących do codziennego użytku **po najtańszych cenach** i tak np. **12 szklanek gładko szlifowanych 60 ct.,** garnitur **z szkła czystego z obwódką matową,** zawierający: 307 19 20

12 szklanek
12 kieliszków do wina
1 karafkę do wody
1 karafkę do rumu
2 kieliszki do wódki

razem za **3 złr. 50 c.**

Garnitur do mycia z fajansu drezdeńskiego deseniowany za złr. 3.20.

Nożyków 12 z trzonkami majolikow. 1 złr.

KSIĘGARNIA
Spółki Wydawniczej Polskiej
w Krakowie, Rynek, Pałac Spiski,
wydała świeżo:

Bąkowski Klemens Dr. Kraków w czasie powstania Kościuszki, str. 80. Cena **40** ct.

Wieniec wspomnień, malujących charakter Tadeusza Kościuszki, w 8ce, str. 53, w bardzo ozdobnej oprawie, z ryciną. Cena **60** ct.

Szumski Leopold. Wspomnienia o 3 pułku ułanów wojska polskiego. Wyd. wytworne, ozdobione 4 chromolitografiami, wykonanemi wedle rysunków Juliusza Kossaka. W 8ce, str. 167, Cena **2** złr.

Kalinka Waleryan X. Dzieła, tom IV. **(Pisma pomniejsze,** tom II.) zawiera na 373 str. 30 prac znakomitego autora treści przeważnie historycznej. Cena złr. **1.80**. opr. w płótno złr. **2.30.** Cena obu tomów pism pomniejszych złr. **3.60**. ozdobnie oprawnych złr. **4.60.**

Akta rzeczypospolitej babińskiej, według rękopisu wydał **Dr. St. Windakiewicz**, w 8ce, str. 159. Cena złr. **1.80.**

Górski Konstanty, pułkownik piechoty. **Historya jazdy polskiej,** na podstawie niezużytkowanych dotąd źródeł. z 3 tablicami litografowanemi, w 8ce. str. 363, wydane z zasiłkiem Akademii umiej. Cena złr. **3.50.**

— **Historya piechoty polskiej,** z 2 tabl. litogr., w 8ce, str. 271. Cena złr. **2.60.**

Moszyński Jerzy. Myśl polityczna z księgi dziejów cierpień i pracy. Tom I., w 8ce, str. 471. Cena **5** złr.

Popiel Paweł. Pisma. Wydanie zbiorowe, dokonane staraniem rodziny. 2 wielkie tomy. Cena złr. **1.50.**

Bobrzyński M. i Smolka St. Jan Długosz, jego życie i stanowisko w piśmiennictwie. W 4ce, str. 336. Cena **3** złr. — Rzecz źródłowa na podstawie najnowszych badań, pisana stylem tak pięknym, iż czytać ją można jak najciekawszą powieść.

Morawski Kazim. Prof. Dr. Dwaj cesarze rzymscy: Tyberyusz i Hadryan. Z 2 portretami, w 8ce, str. 148. Cena **1** złr.

Macaulay T. B. Szkice i rozprawy historyczne. Tłómaczył **Stanisław Tarnowski.** Tom I. 8o, str. 348, złr. **1.60,** opraw. **2** złr. Tom II. str. 253, złr. **1.40,** oprawne złr. **1.80.** Oba tomy **3** złr., w oprawie złr. **3.80.**

Straszewski Maurycy, Prof. Uniw. Jag. Dzieje filozofii w zarysie. Tom I. Ogólny wstęp do dziejów filozofii i filozofia na Wschodzie. — W 8ce, str. 411. Cena **3** złr.

Tarnowski Stanisł. O kolędach, w 8ce, str. 52. Cena **50** ct.

Wądolny Czesław X. Dr. O kłamstwie, z dodaniem o dwuznacznikach i zastrzeżeniach myślnych. W 8ce, str. 131. Cena złr. **1.20.**

Gostomski Walery. Arcydzieło poezyi polskiej, Mickiewicza „Pan Tadeusz“, studyjum krytyczne. (Treść: Przedmowa. — Geneza poematu. — Przedmiot i kompozycya. Obyczaje i stosunki życia — Typy i charaktery. — Obrazy przyrody. — Podmiotowa strona poematu. — Styl. — Znaczenie i wpływ Pana Tadeusza). W 8ce, str. 266. Cena **2** złr., opr. w płótno złr. **2.50.**

Ehrenberg Kazimierz. Świat felietonowy, powieść, w 8ce, str. 198. Cena złr. **1.20.**

Freuzl K. Prawa kobiety. Powieść, przełożona z niemieckiego przez Maryę *** W 8ce, str. 177. Cena złr. **1.50,** w ozdobnej oprawie **2** złr. 843 10

Zagórski Włodzim. (Chochlik). Nowele. Serya I.: (Wenus w podróży. — We śnie i na jawie. — Jak w bajce. — Wilga. — Moja przygoda. — Homo novus. — Odmieniec). W 8ce, str. 159. Cena złr. **1.40,** ozd. opr. złr. **1.80.**

Łanskaja N. Missyonarze św. Rosyi. Powieść ze współczesnego życia w „Zachodnim kraju“. W 8ce str. 223. Cena złr. **1.60,** ozd. opr. **2** złr.

Dyrekcya
Towarzystwa krajowego dla handlu i przemysłu

zawiadamia, że dla dogodności swoich członków, jako też P. T. Publiczności upoważniła zarząd produkcyi tkackiej naszego Towarzystwa w Korczynie **do bezpośredniej wysyłki płócien i bielizny stołowej.** Odtąd więc zamawiać można:

W składzie lwowskim ulica Akademicka, L. 2.
W składzie krakowskim ul. Sławkowska, L. 1,
i u **Michała Mięsowicza,** zarządcy produkcyi tkackiej **w Korczynie.**

Nadmieniamy przytem, że nasze Towarzystwo nie ma nic wspólnego z **„Towarzystwem krajowem handlowem“,** założonem **w Krakowie przez pp. Kośnierskiego i Barana**, usuniętych z naszego Towarzystwa funkcyonaryuszów. 963 5 12

Wina włoskie
z piwnic
pod nadzorem Wysokiego król. włoskiego Rządu.

Vino bianco italiano da pasto	1 flaszka	**50 ct.**
„ „ **Etna**	1 „	**60 ct.**
„ „ **Marsaletta**	1 „	**80 ct.**
„ **rosso Chianti**	1 litrowa flaszka	**80 ct.**
„ „ „	½ „ „	**50 ct.**
Asti spumante	1 flaszka	**2 złr.**

Na składzie w Krakowie w handlu: 1056 3 3
A. Hawełki. M. Jawornickiego. J. Wentzla.

Artykuł powszechny, który się przyjął świetnie we wszystkich krajach.

Sarg'a środek do czyszczenia zębów uznany za niezbędny
KALODONT
(przez władze sanitarne badany).

Bardzo praktyczny w podróżach. Aromatycznie orzeźwiający. Wszędzie do nabycia.

Że dla naszego zdrowia i dobrego wyglądu należyte trawienie jest rzeczą bardzo ważną, wie o tem każdy, a przecież tak mało zwracamy uwagi na to, że zdrowe zęby są do tego pierwszym, niezbędnym warunkiem. Stare przysłowie niemieckie, które powiada: „Gut gekaut ist halb verdaut“, powinniśmy zawsze mieć w pamięci.

Nadworny dentysta, radca ces. **E. M. Thomas** w Wiedniu, prof. Dr. **Koch** i inne powagi na polu naukowem, w końcu Dr, **W. D. Miller,** profesor przy Zakładzie dentystycznym uniwersytetu berlińskiego, w dziele swojem: „Die Mikroorganismen der Mundhöhle“, Lipsk 1892, wykazali dowodnie, że w jamie ustnej, gdzie jest wilgotno i ciepło, tworzą się ustawicznie i w niesłychanie wielkiej ilości pierwiastki trujące i że powstającym stąd chorobom, które często są nader niebezpieczne, zapobiedz można tylko przez stosowne i staranne czyszczenie ust. Ścisły związek między „zepsutemi ustami“ a „zepsutym żołądkiem“ został wyświecony dopiero przez te nowe gruntowne badania.

Woda sama atoli nie usuwa tych zarodków trujących. To osiągnąć można tylko przez używanie — a to najlepiej rano i wieczór — antyseptycznie działającego, starannie przyrządzonego i wypróbowanego środka do czyszczenia zębów takiego, jakiego w sposób powszechnie uznany dostarcza „Sarga Kalodont“, którego używanie zwrasta stale tak, że dzisiaj w niego zaopatrują się już miliony. co świadczy najwymowniej o wartości tego środka. — Rousseau powiedział: „Kobieta, która ma piękne zęby, nigdy nie jest brzydką!“ Ale nietylko piękność i wdzięk na uśmiechniętej twarzy osięga się przez pielęgnowanie zębów w ten sposób, lecz co ważniejsza, zapewniamy sobie zarazem zdrowie i dobry wygląd aż do późnych lat. Świadectwa o prawdziwości tego, co tu powiedziano, uznania i zamówienia z najwyższych sfer dołącza się zawsze. 3037 6 10

Trzeba się strzedz przed naśladownictwami oszukańczemi, żadnej wartości nie mającemi, a w opakowaniu tak samo wyglądającemi!

Grand Magasin „Au Prix Fixe“
Brüder Hirsch & Comp. w Wiedniu, I., Graben Nr. 15.
Rzadkie kupno okolicznościowe
dla hoteli, wil, pensyonatów i mieszkań letnich bardzo polecenia godne.

Portyery Marocco, sensacyjne, z frendzlami bocznemi, za sztukę po **95** cent.
Portyery Metternich, bardzo efektowne, złotemi nitkami przetykane, po 1 złr. 45 ct.
„La Férme“, francuska firanka gładka z gustownemi szlakami, po 2 złr. 40 ct
„Odillon“, najświeższa firanka Chenett, o ślicznych kolorach, po 4 złr. 50 ct. i 3 złr. 75 ct.
„Szczególność“. Ciężkie portyery wełniane, gładkie lub na sposób turecki tkane, z węzłowemi frendzlami, po **4** złr. **90** ct.
Wielka ilość portyer Jaquard, ciężka tkanina, po 3 złr. 25 ct. i 2 złr. 75 ct.
Wielki skład firanek koronkowych, białych, do jednego okna 1 złr. 90 ct., 1 złr. 65 ct. i **1** złr. **50** ct Wybornej jakości do jednego okna, złr. 2.40, 2.90, 3.25, 3.80, 4.90, 5.80, 7.50 wzwyż, metr po ct. 26, 30, 38, 40 wzwyż.
Story białe, kremowe i kolorowe, po złr. 1.45, 1.90, 2.45, 2.90, 3.75 do złr. 8.50 wzwyż.
Sposobność. Firanka koronk. madrasowa, cielista, prawdz. kolorowa do okna, złr. 3.80 i **3.10,** metr po 50 ct.
Witraże (firanki na szyby), białe, kremowe i kolorowe, metr 23, 29, 32, 35, 42 centów wzwyż.
Koronkowe draperye do okien, białe i kremowe, po złr. 2.20, 1.75, 1.10 i 90 ct.

Garnitur gobelinów, dobrej jakości, nie mnących się (2 kapy na łóżka i 1 kapa na stół) **6** złr. **25** ct.
Olbrzymi wybór garniturów po złr. 7.75, 9.50, 12.75, 15.50, 22.— do 80 złr.
Pojedyncze kapy na stoły i łóżka po 85 centów, złr. 1.20, 1.50, 2.60, 3.50, 4.75 wzwyż.
Wielka partya salonowych kap na stoły w tureckich deseniach. 130/130, po **1** złr. **90** ct.

Osobno!

Oryginalna angielska kołdra na jasnem i ciemnem tle, 200 centimetrów długości, **tylko u nas do nabycia,** po **3** złr. **50** ct.
Angiel. kołdra zwyczajna z najlep. wełny, 205 ctm. dług., 155 ctm. szer., zadziwiająco tanio, 2 złr. 90 cnt.
Kołdry medyolańskie z odpadków jedwabiu po 2 złr. 25 centów.
Kołdry flanelowe dla służby, dobry gatun., złr. 1.45.
Normalne kołdry flanelowe, wałkowane i myśliwskie, r. gat., po złr. 4.75, 6.50, 8.75, 10.50 i 13.50.
Kołdry na lato do prania, białe, biało-niebieskie lub biało-czerwone, **1** złr. **55** ct
Lepsze gatunki złr. 1.95, 2.40, 2.75, 3.75 wzwyż.
Szczególności i nowości, pluszowe i francuskie, kapy na stoły.

Angielskie dywany pokojowe
z dobrego trwałego materyału.

200 ctm. długości,	150 ctm. szerokości,	złr. 2.90	i złr. 1.90
240 „ „	175 „ „	„ 4.—	i „ 2.90
300 „ „	200 „ „	„ 5.95	i „ 3.90
dywaniki przed łóżka		„ —.95	i „ —.75

Nowość! Angielskie kobierce Germania Tapestry
w perskich lub arabeskowych deseniach,

200 ctm. długości,	150 ctm. szerokości,	metr złr.	4.90
340 „ „	175 „ „	„ „	7.20
300 „ „	200 „ „	„ „	8.75

Dywaniki przed łóżka z angiel. Tapestry, po złr. 1.50, 2, 3.50, i 4.75, **z velour** (strzyżone) złr. **2.90, 3.25,** 3.75, 4.50 i złr. 5.90.
Chodniki uginające się, za metr 32, 35, 42, 54, 72 i 85 cnt., 1 złr. 20 ct, 1 złr. 50 cnt. wzwyż.
Narzutki kobiercowe, bardzo pięknie wykonane, po złr. 6.75, 7.75, 9.50, 12.50, 15.— wzwyż.

Zwraca się uwagę!
Garnitur kobiercowy (siedzenie, oparcie i 3 poduszki) z mocnej tureckiej tkanej materyi, kompl. **10** złr. **50** ct

Próbki materyj na meble i chodniki w bardzo wielkim wyborze opłatnie. 565 8 10

Wielki wyborowy skład **wszelkich nowości materyj** na suknie, wełnianych, jedwabnych i do prania.

Próbki, tudzież wspaniale ilustrowane dzienniki mód rozsyłamy na żądanie opłatnie.

Uwaga! **Ośmielamy się zwrócić szczególniejszą uwagę na nasze nowo otwarte salony konfekcyj z własnemi pracowniami na pierwszem i drugiem piętrze naszego wielkiego magazynu.**

Dra FRYDERYKA LENGIELA 66 6 0
Balsam brzozowy

Już sam sok roślinny, płynący z brzozy, jeżeli na pniu przedziurawiono korę, znany jest od niepamiętnych czasów, jako najznakomitszy środek piękności; jeżeli się jednak ten sok wedle przepisu wynalazcy przyrządzi w drodze chemicznej jako balsam, w takim razie dopiero nabiera prawie cudownej siły.

Jeżeli wieczorem posmarujemy twarz lub inne miejsce skóry tym balsamem, to już **nazajutrz rano odpadają prawie nieznaczne łupieże ze skóry, która staje się przezto lśniąco białą i delikatną.**

Balsam ten wygładza na twarzy zmarszczki i blizny powstałe z ospy i nadaje twarzy młodocianą barwę, a cerze białość, delikatność i świeżość; usuwa w najkrótszym czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny, czerwoność nosa, stłuszczenia i wszelkie inne nieczystości cery. Cena słoika z opisem użycia 1 złr. 50 ct. **Dra Lengiela mydło benzoesowe,** najłagodniejsze i najodpowiedniejsze mydło dla skóry, umyślnie przyrządzone, po 60 ct.

Do nabycia w każdej większej aptece, mianowicie: **we Lwowie** u Z. Ruckera; **w Krakowie** u Wiktora Redyka; **w Czerniowcach** u Golichowskiego nast. Mahl apt. Schmiedt & Fontin, drogueryа; **w Tarnopolu** u Marcyana Krzyżanowskiego; **w Tarnowie** u Maurycego Adlera, J. Niesiołowskiego; **w Bielsku** u Alfreda Blumenthala i w drogueryi A. Haas.

Maszyny introligatorskie
wraz z wszystkiemi przyborami
są do sprzedania po przystępnej cenie.
Bliższa wiadomość przy **ulicy Sławkowskiej, pod L. 18,** u **Józefa Splichala.** 1096 4 4

Bezpośrednie nabywanie eleganckich tanich 1043 6 14
Reichenbergskich materyj na ubrania.
Czysto wełniane szewioty i kamgarny. Całe ubranie męskie **6 złr. 70 ct.** Próbki za nadesłaniem 5-centowego znaczku pocztowego. **Franc. Rehwalda Synowie,** Skład fabrybryczny sukna, **Reichenberg,** Czechy.

•Nowości w towarach wełnianych!•

Najnowsze materye wełniane „Pepita“, w niezliczonych odmianach, podwójna szerokość, ... metr po **48, 65, 90 ct.**
Detto, 120 ctm. szerokie, ... metr po **złr. 1.65, 1.75, 1.90, 2.80 i t. d.** (najwyborniejsza, najlepsza jakość.)
Kamgarn, czysta wełna, 120 ctm. szeroki, ... metr po **złr. 1.25.**
Kamgarn skośny, czysta wełna, 120 ctm. szeroki, ... metr po **złr. 1.45, 1.85.**
Najmodniejsze krepony, w bardzo eleganckich kolorach, czysta wełna, podwójna szerokość, ... od **złr. 1.05 w górę.**
Najnowsze, pachnące materye letnie, z bardzo gustownemi deseniami z prążków, 120 ctm. szerokie, metr od **złr. 1.10 w górę.**
Najnowsze materye czysto wełniane, o wszelkich możliwych kolorach i deseniach, podwójnie szerokie, metr po **52, 60, 80, 88 ct., złr. 1.05, 1.30, 1.60, 1.75, 2, 2.10, 2.60, 2.80, 3, itd. itd.**
Prawdziwe insbruckie lodeny, we wszelkich kolorach, czysta wełna, 120 ctm. szerokie, ... metr po **złr. 1.30.**
Lodeny styryjskie, czysta wełna, 130 ctm. szerokie . . . . . metr po **złr. 1.10.**
Surah, czysta wełna, we wszelkich kolorach, ... metr po **78 ct.**
Jedwabne materye „Pepita“, ... od **złr. 1.25 w górę.**
Niezmiernie piękne jedwabne materye w prążki o wspaniałym doborze kolorów, ... metr po **złr. 2.80.**
Pongis w najnowsze desenie, ... metr po **75 ct., złr. 1.20.**

Bardzo wielki wybór w najnowszych materyach na suknie.

Ceny bardzo niskie!

DOM TOWAROWY

D. LESSNER

Wiedeń, VI., Mariahilferstrasse Nr. 83, suteryny, parter, mezanin i pierwsze piętro.

Lewantyny w bardzo pięknych deseniach, nie puszczające w praniu, ... metr po **19, 22, 26, 28, 30, 32 i 40 ct.**
Francuska satyna atłasowa, znakomicie wykonana na wszelkie sposoby, ... metr po **40, 58 ct.**
Francuskie muśliny w powabnych deseniach, ... metr po **50, 55, 60 ct.**
Angielskie, białe batysty ażurowe, ... metr po **35, 42, 55, 58, 65. 85 ct. itd.**
Krepa Zefir, angielskiej jakości, w deseniach najmodniejszych i bardzo pięknych kolorach, dająca się prać, metr po **35, 46, 48, 52, 55, 65, 70, 72, 78 ct. itd.**

1061 3 3

Piękne materye modne z przeszłego sezonu po cenach bardzo zniżonych!

Trwałość powszechnie znana!

Na prowincyę wysyła się próbki i ilustrowane journale z wszelką gotowością darmo i opłatnie.

•Nowości w materyach do prania!•

Sensacyę

czynią nowo wynalezione **oryginalne genewskie**

złocone zegarki remontoir

1.6 1.6

Zegarki te wskutek swej doskonałości i eleganckiego wykonania uznane są nawet przez fachowców, jako niedające się odróżnić od prawdziwie złotych. Ślicznie cyzelowane koperty pozostają raz na zawsze zupełnie jednakowe, a za dobry chód udziela się **3-letnią pisemną gwarancyę.**

Cena za sztukę 6 złr.

Prawdziwy **złocisty łańcuszek** z karabinierem bezpieczeństwa fasonu **Sport Marquis** lub **pancerz.** sztuka złr. **1·50.**

Do każdego zegarka darmo futerał skórkowy.

Te złocone zegarki z powodu swej znakomitej dokładności używane są przez znaczną liczbę urzędników kolei państwowych austryackich i węgierskich, a zamawiać takowe można wyłącznie przez centralny skład 1048 2 6

Alfreda Fischera, Wien, I., Adlergasse, 12.

Przesyłka za pobraniem pocztowem lub za poprzedniem nadesłaniem należytości.
Ostrzegam przed nabywaniem naśladownictw, które wprawdzie są zachwalane jako tańsze, ale nie mają żadnej wartości.

F. Turliński.

Obiady
z 4 dań po 1 złr.

Kolacye
z 3 dań po 75 centów.

Herbata z Brodów!

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

HERBATĘ ROSYJSKĄ

poleca handel 2135 68 0

W. ADAMOWICZA

w Brodach

1 funt „familijnej“ bardzo dobrej	złr. 1.40
1 funt „Melange de Moskau“ w oryginal. opakowaniu	złr. 2.50
1 funt „Imperial“ cesarskiej w oryginal. opakowaniu	złr. 3.50
1 funt wysiewków z najlepszych herbat kwiatowych .	złr. 1.20
Cognac francuski kuracyjny 1/1 flaszka ***	złr. 3.20

Herbata z Brodów!

Niniejszem mamy zaszczyt uprzejmie donieść, że otworzyliśmy **we Lwowie, przy ul. Karola Ludwika, pierwszorzędny**

„GRAND HOTEL“

obok gmachu galic. kasy oszczędności, w samem centrum miasta, przy Wałach Hetmańskich w najpiękniejszem położeniu, naprzeciw Placu św. Ducha i galeryi obrazów, w domu, który dziś jest ozdobą Lwowa.

Urządzenie całego hotelu wspaniałe, według najpierwszych zagranicznych wzorów.

Światło elektryczne w całym gmachu i w każdym pokoju.
Wodociągi, bezpłatna, elektrycznością poruszana winda osobowa.
Pomieszczenia od jednego pokoju, aż do najpiękniejszych i najwybredniejszych apartamentów familijnych.
Poczekalnie hotelowe z przepychem urządzone, przy których zaprowadzono czytelnie.
Zimową zaś porą cały gmach, tak pokoje, jako też korytarze, jednakowo ogrzane. Dla powyższych zalet, a zarazem rzetelnej służby i przystępnych cen zasługuje ten zakład na miano jedynego pierwszorzędnego hotelu we Lwowie.

Mając niezachwianą nadzieję, że hotel nasz łaskawością i względami Szanownego Obywatelstwa zaszczycany będzie, kreślimy się

1007 8 12 z wysokiem poważaniem

Walenty Schilling i Franciszek Heksel.

C. k. austryackie koleje panstwowe.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od dnia 1-go maja 1894 roku (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa (względnie z Podgórza):

4·38	rano pociąg mięsz. z Krakowa (p. Zwierz.)	**do Oświęcimia.**
4·53	„ „ „ ze Zwierzyńca	
5·00	„ „ „ z Podgórza Płaszowa	
5·06	„ „ „ „ „ przystanku	
7·07	rano pociąg posp. Nr. 3 z Krakowa	**do Podwołoczysk,** ma połączenie w Tarnowie do Stróż i Nowego Zagórza, od 25 czerwca do 15 września i do Orłowa; w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, a w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza.
7·15	„ „ „ „ 3 z Podgórza Pł.	
8·00	rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa	**do Lwowa,** ma połączenia w Bierzanowie od Wieliczki, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia.
8·10	„ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
8·25	rano pociąg osob. 23 z Krakowa	**do Chabówki** (Zakopanego), **Rabki** i **Mszany dolnej** bez zmiany wagonów. Kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września.
8·38	„ „ „ 1014 z Podgórza Pł.	
8·44	„ „ „ „ „ „ przystanku	
8·44	rano pociąg mięszany z Krakowa (p. Zw.)	**do Husiatyna** przez Suchą, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenia w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchy do Żywca i Zwardonia, w N. Sączu do Orłowa i Koszyc, w Zagórzanach do Gorlic.
8·59	„ „ „ z Zwierzyńca	
9·04	przed poł. poc. osob. z Podgórza Pł.	
9·10	„ „ „ „ „ „ przystanku	
10·38	przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa	**do Podwołoczysk,** ma połączenia w Tarnowie do Orłowa i Koszyc, w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Stryja i Stanisław
10·50	„ „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
12·00	w połud. poc. mięsz. 461 z Krakowa	**do Wieliczki.**
12·15	po „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
2·20	po poł. poc. mieszany z Krakowa (p. Zw.)	**do Oświęcimia.**
2·35	„ „ „ „ z Zwierzyńca	
2·46	„ „ „ „ z Podgórza Pł.	
2·52	„ „ „ „ „ przystanku	
6·40	wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa	**do Żywca.**
6·55	„ „ „ 1020 z Podgórza Pł.	
7·01	„ „ „ „ „ „ przystanku	
6·40	wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa	**do Rzeszowa,** ma połączenie w Podgórzu-Płaszowie do Żywca, w Bierzanowie od Wieliczki, w Tarnowie do Nowego Sącza.
6·50	„ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
7.05	wieczór pociąg mięsz. z Krakowa	**do Chyrowa** przez Suchą, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenia w Kalwaryi do Wadowic w Zagórzanach do Gorlic, w Jaśle do Rzeszowa.
7·20	„ „ „ z Zwierzyńca	
7.25	„ „ osob. z Podgórza Pł.	
7·31	„ „ „ „ przystanku	
8·10	wieczór poc. mięsz. 463 z Krakowa	**do Wieliczki.** ma połączenie w Bierzanowie od pociągu Nr. 16 ze Lwowa.
8.23	„ „ „ „ z Podgórza Pł.	
9.20	wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa	**do Podwołoczysk i Suczawy przez Lwów,** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza.
9.28	„ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
10·55	w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa	**do Podwołoczysk,** ma połączenia w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Jarosławiu do Rawy ruskiej, Sokala i Bełzca, w Przemyślu do Chyrowa, Stanisławowa i Stryja. — Od 1 czerwca do 30 września ma w Tarnowie połączenie do Orłowa.
11·05	„ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	

Przyjazd do Krakowa (względnie Podgórza):

4·48	rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza Pł.	z **Podwołoczysk,** ma połączenia w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od 1 czerwca do 30 września z Koszyc i Orłowa.
5·00	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
5·38	rano poc. osobowy do Podgórza przyst. Płasz.	z **Buczacza** przez Chyrów, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą, ma połączenie w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu w czasie od 1 czerwca do 30 września od Orłowa i Koszyc.
5·44	„ „ „ „ „	
5·49	„ „ mięszany „ Zwierzyńca	
6·05	„ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	
6·12	rano pociąg posp. Nr. 2 do Podgórza Pł.	z **Podwołoczysk i Suczawy przez Lwów.**
6·20	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
7·48	rano poc. mięsz. Nr. 462 do Podgórza Pł.	z **Wieliczki,** ma połączenie w Bierzanowie do Lwowa, w Podgórzu-Płaszowie do Żywca i N. Sącza, a od 25 czerwca do 15 września do Chabówki (Zakopanego) Rabki, Mszany dol.
8·05	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
8·21	rano pociąg osob. 1019 do Podgórza przyst. Płasz.	z **Żywca,** ma w Kalwaryi połączenie z Wadowic.
8·27	„ „ „ „ „ „	
8·55	„ „ „ 18 „ Krakowa	
8·42	rano pociąg osob. Nr. 18 do Podgórza Pł.	z **Rzeszowa,** ma połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, w Podgórzu Pł. od Żywca.
8·55	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
10·30	przed poł. poc. mięsz. do Podgórza przyst. Płasz.	z **Oświęcimia.**
10·36	„ „ „ „ „ „	
10·53	„ „ „ „ „ Zwierzyńca	
11·09	„ „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	
2·13	po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza Pł.	ze **Lwowa,** ma połączenie w Przemyślu od N. Zagórza, w Jarosławiu od Sokala, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej.
2·25	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
4·04	po poł. poc. osobowy do Podgórza przyst. Płasz.	z **Husiatyna** przez Stryj, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa, w Suchy od Zwardonia i Żywca. w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.
4·10	„ „ „ „ „	
4·17	„ „ mięszany „ Zwierzyńca	
4·33	„ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	
6·35	wiecz. poc. mięsz. Nr. 464 do Podgórza Pł.	z **Wieliczki** ma połączenie w Bierzanowie do Rzeszowa, w Podgórzu-Płaszowie do Suchy, N. Sącza, Żywca i N. Zagórza.
6·50	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
7·17	wieczór poc. osob. 1013 do Podgórza przyst. Płasz.	z **Mszany dolnej, Chabówki** (Zakopanego) i **Rabki** bez zmiany wagonów, tylko od 25 czerwca do 15 września.
7·23	„ „ „ „ „ „	
7·40	„ „ „ 24 „ Krakowa	
8·07	wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza Pł.	z **Podwołoczysk,** ma połączenie: w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja i N. Zagórza, w Bierzanowie do Wieliczki.
8·20	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
8·53	wieczór poc. mięsz. do Podgórza przyst. Płasz.	z **Oświęcimia** ma w Skawinie połączenie od Kalwaryi i Wadowic.
8·59	„ „ „ „ „	
9·06	„ „ „ „ Zwierzyńca	
9·22	„ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	
9·34	w nocy poc. posp. Nr. 4 do Podgórza Pł.	z **Podwołoczysk,** ma połączenia: w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja przez Chyrów, w Jarosławiu od Bełzca, Sokala i Rawy ruskiej w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Koszyc, Orłowa i N, Zagórza.
9·42	„ „ „ „ „ „ Krakowa	

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 10 cnt. we wszystkich stacyach c. k. kolei państwowej, u konduktorów przy pociągach, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizio, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Mariacelskie krople żołądkowe

sporządzone w aptece pod Aniołem Stróżem

C. Brady w Kromieryżu (Morawa),

stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie przeciw wszelkiego rodzaju chorobom żołądka.

Tylko prawdziwe zaopatrzone są obok nazwiska znakiem ochronnym i podpisem.

Cena flaszki 40 ct., podwójnej 70 ct.

Składniki są podane.

Prawdziwe Mariacelskie krople żołądkowe są do nabycia w

106 22 43

Krakowie: w aptekach F. Gralewskiego, W. Redyka, L. Rosenberga, L. Rosnera, F. Sobierajskiego, Eugen. Hellera, J. Trauczyńskiego spadkobierców, K. Wiszniewskiego; **w Andrychowie:** Am. Mirronowicza; **w Bochni:** w apt. M. Gatty; **w Chrzanowie:** w apt. Sporysza; **w Dobczycach:** w apt, J. Bilińskiego; **w Grybowie:** w apt. J. Kordeckiego; **w Kentach:** w apt. E. Sokalskiego; **w Limanowy:** w apt. H. A. Zubrzyckiego; **w Lipniku:** w apt. A. Fuchsa; **w Miłówce:** w aptece J. Reisnera; **w Myślenicach:** w apt. Wł. Gumińskiego; **w Nowym Sączu:** w apt. Jakubowskiego i W. Filipka; **w Rzeszowie:** w apt. W. Kalinowskiego; **w Starym Sączu:** w apt. Jul. Fiałkowskiego; **w Suchy:** w apt. C. Czernickiego; **w Szczurowy:** w apt. A. Szymanowicza; **w Wieliczce:** w apt. B. Mieczyńskiego; **w Wilamowicach:** w apt. F. Schneidra; **w Zakopanem:** w apt. F. Tabeau; **w Żywcu:** w aptekach: L. Graffa i J. Herdliczki.

Na wystawie gospodarskiej w Wiedniu 1891 dyplomem uznania nagrodzone.

Krajowe

wyroby andrychowskie

J. GRÜNSPANA 2678 39 104

jako to; **płócienka, zefiry, kapy wełniane jakartowskie, obicia na meble,** różnego rodzaju **drelichy,**

do nabycia: **w Bazarach wyrobów krajowych w Krakowie i Przemyślu i w Towarzystwie Galic. akcyjnem we Lwowie.**

Wyroby tańsze a trwalsze i lepsze od zagranicznych.

Wapiennik w Płazie

poczta Chrzanów 1030 3 3

zawiadamia, iż do żadnego kartelu nie należy.

Adjunkt sądowy w Bośni

poszukuje **przystojnej i młodej towarzyski życia, Polki**, ze stosownem wykształceniem i majątkiem.

Zgłoszenia tylko z załączoną fotografią przyjmowane będą i to pod adresem: **M. W. O.** poste restante **Jajce, Bośnia.** 1123 2 5

MAGAZYN
Aleksandry Łuszczyńskiej

(uczennica Szałkiewiczowej ze Lwowa)

Kraków, ul. Grodzka, 2, I piętro,

poleca 1115 2 0

eleganckie i tanie kapelusze damskie i dziecinne.

Zamówienia zamiejscowe załatwia odwrotną pocztą.

Notaryusz w Ustrzykach doln.

poszukuje do Bóbrki od 1 lipca r. b.

egzaminowanego 1131 2 3

kandydata notaryalnego.

Dla starszych i młodszych mężczyzn!

Najlepiej zastępują **kopaiwę-kubeby, perły santałowe** i wszelkie inne lekarstwa.

Starsz. lek. sztab. Dra Müllera

Wstrzykiwania i pigułki

ściśle według przepisów lek. sporządzone i przez lekarzy polecone środki lecznicze najlepsze i wypróbowane, z dobrym skutkiem używane przeciw wszelkim upławom cewki moczowej, katarom (gonorrhoë) działają szybko i znakomicie. **Skutek często już po kilku dniach widoczny.** — Tamże i w zastarzałych przewlekłych chronicznych wypadkach używać można bez następstw złych skutków. Cena Nr. I. na świeżo powstałe cierpienia (wycieki) 1 złr. 60 cent., Nr. II na przestarzałe chroniczne przewlekłe cierpienia (wycieki) 2 złr. 50 ct., poczta 25 ct. więcej za opakowanie wraz z dokładnym lekarskim sposobem użycia. 2482 14 18

Jedyny główny skład wyrabiający **St. Georgs-Apotheke, Wien, V/II., Wimmergasse Nr. 33,** gdzie wszelkie listowne zamówienia adresować należy.

Skład **w Krakowie** w apt. p. **E. Hellera** dawniej **E. Stockmara**, **we Lwowie** w apt. p. **Mikolascha.**

ZATWARDZENIU
zapobiega się i leczy przez użycie
Pigułek roślinnych Cauvaina.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem, ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają różnięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Metoda użycia w języku polskim. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach, włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdej pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

W Paryżu w aptece pana Dehaut, Rue Faub St. Denis, 147.

Dostać można **w Krakowie** w aptekach pp. W. Redyka, J. Trauczyńskiego i K. Wiszniewskiego; **we Lwowie** w aptece pp. Ruckera i u Kaliksta Krzyżanowskiego; **w Poznaniu** w apt. Dra Mankiewicza; **w Brodach** w aptece p. Kullaka i Franzosa; **w Czerniowcach** w aptece p. Golichowskiego. 1012 3 0

PIGUŁKI BLANCARDA

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

NEW-YORK 1855 — PARIS 1855

Aprobowane przez Akademią medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz officialny francuzki, sankcionowane przez radę Medyczną w Petersburgu.

Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie, we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (*puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.*) słabości, przeciw którym, zwykle żelazo jest zupełnie bezskutecznem; w **Chlorozie** (bladaczce), w **Leucorrhée** (*białych upławach*), w **Amenorrhée** (*zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności*), w **Suchotach**, w **Syfilis organicznej** etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucyi limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnem, rozdrażniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych **Pigułek Blancarda**, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety. *Blancard*

Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40
WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.

1013 3 0

Dom piętrowy

pod L. 83, w Nowej Wsi Narodowej, o dwóch frontach i o 3 sklepach, wraz z dwoma parcelami pod budowę, jest **pod nader korzystnemi warunkami z wolnej ręki do sprzedania**

Bliższej wiadomości udziela **Franciszek Miszczyński, Kraków, Plac Matejki, 10.** 987 9 12

6-konna lokomobila

wyrobu firmy **Clayton & Shuttleworth**, mało używana, jest **do sprzedania.**

Wiadomości udzieli p. **D. Rothhirsch**, przedsiębiorca, **Kraków, ul. św. Gertrudy. L. 2.** 1116 3 8

Kamienica dwupiętrowa

narożna, 3 fronty mająca, jest **do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami.**

Wiadomość na dawnej rogatce Zwierzynieckiej. L. 29. 1127 2 4

Uzdrowisko Gleichenberg
w Styryi.

Wody do picia, alkaliczno-słona-gorżka szczawa, żętyca, mleko krowie i kozie, kefir, inhalacya iglicowa i z lekarstw, rozpylanie solankowe w osobnych gabinetach, pneumatyczne izby, kąpiele z kwasem węglowym i zakład hydropatyczny.

Sezon od 1 maja do końca września. 1051 3 6

Wyjaśnienia i prospekty bezpłatnie. Zamówienia na wody i mieszkania przyjmuje **Dyrekcya zdrojowa Gleichenbergu.**

Piwo z Browaru pod Łopatą

najzdrowsze i najwięcej używane bawarskie piwo stołowe,

uznane przez powagi lekarskie także dla rekonwalescentów za znakomite, polecam do nabywania we flaszkach.

Nie psuje się, za co się ręczy; wysyłać je można bez względu na temperaturę.

Prospekta darmo i opłatnie. Odsprzedającym rabat.

Do wyszynku: Wysyłka w każdej ilości według życzenia w beczułkach od ¼ hektol. w górę.

Przy znaczniejszym odbiorze osobne warunki stosownie do umowy.

JÓZ. KRANTZ'A skład główny

browaru „pod Łopatą" Gabryela Sedlmayer'a w Monachium, Wiedeń, I., Augustinerstrasse 8. 969 4 6

!Panom Amatorom-Fotografom!

polecam **po cenach fabrycznych**

aparata momentalne i statywowe,

najczulsze klisze: Lumière'a, Schattera, Stankovits'a, Germania, Apollo itp.; **papiery:** celloidynowy Kurtza, Aristo Lieseganga, platynowy Jacobi'ego; **wszelkie wywoływacze:** amidol, metol, rodinal i t. p., oraz **wszelkie przybory** do fotografii potrzebne

ANTONI LARISCH

Skład przyborów fotograficznych, 1082 4 10

Kraków, ul. Karmelicka, 12.

Panna Anna Csillag sprzedaje sama!

Ja Anna Csillag

ze swemi 185 centymetrów długiemi, czarodziejsko olbrzymiemi włosami, które uzyskałam wskutek 14-to miesięcznego używania pomady przezemnie wynalezionej, mam środek, przez najznakomitsze powagi lekarskie uznany za jedyny przeciw wypadaniu włosów, do przyspieszenia porostu tychże, wzmocnienia korzonków: u mężczyzn przyspiesza on pełny silny porost brody i już po krótkiem użyciu nadaje włosom na głowie i brodzie naturalny połysk i bujność, oraz przed wczesnem posiwieniem ochrania je aż do późnego wieku.

Cena słoika 50 cent., złr. 1, 2, 3, 5.

Wysyłkę na cały świat po poprzedniem nadesłaniu należytości, lub za zaliczką uskutecznia się codzień ze składu fabrycznego:

ANNA CSILLAG,
Wiedeń, I., Seilergasse, Nr. 9.

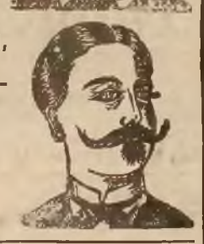

Wielmożna Pani **Csillag!** Proszę przysłać pod podanym adresem dla **JWnej Pani Namiestnikowej hrabiny Kielmannsegg,** Wiedeń, Herrengasse 6, po 2 złr. 3 słoiki pomady na włosy, która już wywołała dobry skutek. 998 2 10

Z wysokiem poważaniem ochmistrzyni Jej Ekscelencyi: **Irma Pletz.**

P. **Anna Csillag!** Proszę mi przysłać odwrotną pocztą słoik swej wybornej pomady.
Ludwik Ritter v. Liebig, Reichenberg.

Wielm. P. **Anna Csillag!** O jeden słoik jej słynej pomady prosi
Hrabia Feliks Conrey, Wiedeń.

Bakony-St.-Lászlo. Pani **Anna Csillag & Comp.!** Proszę przysłać za pobran. 2 słoiki swej doskonałej pomady na włosy.
Hrabina Em. Esterházy sen.

Wielce Szan. P. **Anna Csillag!** Słyszałem wiele o wybornej skuteczności Jej pomady na włosy: proszę zatem przysłać mi wielki słoik odwrotną pocztą.
Z uszanowaniem
Hr. Władysław Esterházy sen.

Wielm. P. **Anna Csillag!** Proszę mi przysłać odwrotną pocztą 2 słoiki swej znakomitej pomady na włosy.
L. Schwenk von Reindorf. żona c. k. kapitana, Praga.

Wielm. P. **Anna Csillag!** Proszę mi przysłać 1 słoik swej słynnej pomady.
Margrabia Ad. Pallavicini, Abanj-Szemere.

Wielm. P. **Anna Csillag!** Bądź Pani łaskawa przysłać mi 3 słoiki swej wypr. pomady.
Jakób Jirardy v. Ebenstein, Trydent, Tyrol.

Slatina w Czechach. Wielm. P. **Anna Csillag!** Bądź Pani dobra i poślej mi za pobran. pocztowem pod mym adresem 2 słoiki swej wybornej pomady wraz z przepisem użycia.
Książę Fr. Auersperg.

Wielm. P. **Anna Csillag!** Proszę mi przysłać odwrotną pocztą jeszcze jeden słoik swej słynnej pomady na włosy.
Dr. Aleks. baron Neupauer, Grac, Hofgasse.

Wielmożna Pani! Proszę mi przysłać za pobran. poczt. słoik swej wyprób. pomady na włosy.
Hrabina Anna Wurmbrand. Pickfeld.

Panowie **Csillag i Sp.!** O powtórne przysłanie słoika znakomitej pomady prosi
księżna Carolath, Gothen (Anhalt).

Wielmożna Pani! Proszę uprzejmie przysłać mi za pobraniem pocztowem słoik swej znakomitej pomady na włosy.
Guido hr. Starhemberg, Küpösd.

K. Zieliński
mechanik i optyk w Krakowie,

Rynek główny, Linia A—B, 39, 977 5 0

poleca **instrumenty miernicze, lornetki teatralne i polowe, okulary, cwikiery, ciepłomierze** pokojowe, lekarskie i do celów chemicznych. — **Aparaty elektryczne** lekarskie, **baterye** lekarskie z prądem stałym, **barometry, aneroidy** i t. p.

Wszelkie reperacye oraz zamówienia wykonuje bezzwłocznie.

Pierwsza c. k. austr. węg. wył. uprz. 775 7 0

Fasadowych farb

fabryka KAROLA KRONSTEINERA, Wien, III, Hauptstrasse, 120,

w domu własnym,

odszczególniona złotemi medalami. Dostawca arcyksiążęcych i książęcych zarządów dóbr, c. k. wojskowych zarządów magazynów zaopatrzenia, wszystkich **kolei, towarzystw przemysłowych, górniczych i hutniczych,** wielkiej liczby przedsiębiorstw, **przedsiębiorców budowy i budowniczych,** jak również wielu właścicieli fabryk i domów. Farby te, używane do powlekania budynków, są w 40 rozmaitych wzorach od 16 ct. za kilo wyżej, rozpuszczają się w wapnie, a powleczenie takowemi zupełnie równa się olejnemu. **Wzory i sposób użycia darmo i opłatnie.**

Poszukuję 1149 2 3

zdolnego kopisty.

Szubert, fotograf,
w Krakowie, ul. Krupnicza, 7.

Poszukuje się **starszego, rutynowanego**

pomocnika handlowego

biegłego ekspedyenta, władającego **dobrze** językiem **polskim i niemieckim.**

Bliższa wiadomość **w Bazarze Krajowym.** 1113 2 3

W ogrodzie

naprzeciw cmentarza krakowskiego, poleca się najstosowniejsze drzewka do obsadzania grobów, jako to: **róże płaczące, głogi, jesiony, wierzby, thuje** itp., kwiaty zimotrwałe i letnie. Na życzenie Szanownej Publiczności obsadza się groby drzewkami i kwiatami po cenie możliwie przystępnej. 857 5 8

B. Uklański.
Zarząd ogrodów w Olszy p. Kraków.

Za pośrednictwem każdej księgarni nabyć można dziełko radcy Dra Müllera, traktujące o

nadwątlonym systemie nerwowym i płciowym.

Dziełko to, odznaczone nagrodą pieniężną, pojawiło się w 27 wydaniu

Przesyłka w kopercie za 60 ct. w znaczkach pocztowych. 9 18 52

Edward Bendt, Braunschweig.

Pani! 886 5 30

Chcąc mieć piękną, białą, delikatną płeć, to trzeba się myć codzień

liliowem mydłem Bergmanna

wyrobu Bergmanna i Sp. w Dreźnie-Radebeul.
(Znak ochronny: dwaj górale).

Najlepszy środek przeciw **piegom** i innym **nieczystościom skóry.** — Dostać można **w Krakowie w apt. L. Rosnera** po 45 ct.

Woda do ust

wypróbowana, lepsza od wszelkich zagranicznych, wzmacniająca dziąsła, o bardzo przyjemnej woni i smaku, po cenie 70 cnt. Jedynie w aptece pod „złotą głową" 935 3 0

Leona Rosnera w Krakowie.

Zarząd dóbr Zameczek

poczta Żółkiew

rozsyła **najprzedniejsze, ogrodowe, wybierane**

szparagi

po 70 ct za kilo, później odpowiednio tańsze. Stałym odbiorcom znaczny opust. Zamówienia adresować: **Julian Olearczyk, Żółkiew.** 1074 5 5

C. i k. dostawca dworów.
Patenta i przywileje.

„EXSICCATOR"

100% korzyści przy każdej budowie. Dowody w **broszurze,** którą bezpłatnie każdemu się doręczy.

Środek niezbędny dla każdego zakładu itp.

Agentów poszukuje się. 866 9 0

Adres dla listów i telegramów:

„Exsiccator" Wiedeń.
Kantor: IV., Hauptstrasse, 36.
W Krakowie nie posiadam filii.

Wyciąg olejku do uszów

c. k. sekundaryusza **Dra Schipka,** uznany zaszczytnie przez wiele lekarskich znakomitości krajowych i zagranicznych z powodu swej siły leczniczej, gdyż leczy wszelką **głuchotę** (nie z urodzenia) **szum w uszach, strzykanie** itp. usuwa zupełnie. Nabywać można po 1 złr. 50 cent. w aptekach: **Wiktora Redyka w Krakowie; Dra Karola Mikolascha** wdowy. **Zygmunta Ruckera spadkobierców we Lwowie; Wilibalda Bełdowicza w Czerniowcach; Romana Jakubowskiego w Nowym Sączu; Adolfa Bellego w Stanisławowie; Leona Gärtnera, Karola Marescho w Samborze; Adama Krzyżanowskiego w Drohobyczu; Edwarda Kahane w Tarnopolu; Plebana,** Stephansplatz, 8, **Twerdy,** Mariahilferstrasse, 106, **w Wiedniu. Tylko prawdziwy** we flakonach z wyciśniętym na nich napisem: „K. k. Secundararzt **Dr. Schipek, Wien.**" Za poprzedniem nadesłaniem **1 złr. 70 ct.** wysyła się **opłatnie** do wszystkich miejsc Austro-Węgier. 2596 18 24

Słynna na Węgrzech

maść wyrobu Dra Sihulszky'ego

usuwa z twarzy piegi, plamy i wszelkie inne nieczystości skórne. — Za skutek ręczy się.

Cena: **mały słoik 40 ct., wielki 80 ct**

Opakowania się nie liczy.

Dostać można w aptece **Stefana Lehoczky'ego w Mezö-Laborcz (Węgry).** 883 9 10

Zarząd dóbr Osiek

p. Oświęcim dworzec, ma do sprzedania 1065 4 4

16 buhajków

zdatnych do rozpłodu, w wieku 1—2 lat, a to: 6 buhajków rasy pineganer i 10 rasy oldenburskiej **Buhajki pełnej krwi rasowej** są do nabycia **po cenie 40 ct. za 1 kg żywej wagi,** zaś **półkrwi po cenie 36 ct. za 1 kg. żywej wagi.**

KAROL CZAPLICKI
JUBILER

w Krakowie, plac Maryacki, I,
„pod Murzynami"

poleca Szan. Publiczności swój

Magazyn i Fabrykę

WYROBÓW 59 34 0
SREBRNYCH i ZŁOTYCH

odznaczających się gustem, oryginalnością, trwałością i eleganckiem wykonaniem.

Wszelkie obstalunki i reparacye wykonywam jak najstaranniej, puktualnie i po cenach umiarkowanych.

Złoto, srebro i drogie kamienie zakupuję lub przyjmuję w zamian.

Srebro do wyprawy ślubnych gotowe na składzie.

Z powodu obchodu Kościuszkowskiego

są do nabycia pamiatki, jakoto:

Medale srebrne, bronzowe i szpilki z biustem Tadeusza Kościuszki.

Letnie mieszkania.

W pięknym parku, w Radziszowie, w pałacu, są różne pokoje z wszelkiemi wygodami. Położenie gorzyste, blisko las. W parku łazienka, nabiał i ogrodowizny. Artykuły spożywcze we wsi. Trzy stacye kolei od Krakowa. Na miejscu wiadomość poczta **Skawina.** O wczesne zamówienia uprasza

1045 3 3 **J. Natmiller.**

Lampy

w ogromnym wyborze do wszelkich celów oświetlenia poleca

Nowo otworzony skład z c. i k. uprz. fabryki

„R. Ditmar"
Kraków, Rynek główny, L. 12.

Zamówienia z prowincyi wykonują się odwrotnie. Rysunki do dyspozycyi. 338 65 300

Ceny bardzo tanie.

1133 **Fabryka cukrów** poleca 3 10

Nowość: Bomby!

Marschal, Royal, pół kilo 1 złr. 20 cnt.

A. Nowiński, ul. Bracka, 5.

Kamienica

nowa, przy jednej z główniejszych ulic, pięknie zabudowanej, tuż obok plant, w zdrowem położeniu, **jest do sprzedania.** Budowa trwała, z dobrego materyału, nie na spekulacyę. Wolna od podatku na lat 12. — Dochód 7½%.

Bliższa wiadomość w Administracyi „N. Reformy" pod lit. **J. Z.** 1087 4 6

Silny mężczyzna

lat 52, **doświadczony w gospodarstwie i uczciwy,** przyjmie w każdej chwili **posadę rządcy w Galicyi.**

Łaskawe zapytania przyjmuje **Józef Lorenz w Cieszynie,** Prutekgasse.

Róże wysokopienne, w różnych odmianach, metrowe, sprzedaje, sztukę po 40 cent. ogrodnik **W. Salwa w Stryju.** W większej ilości zamawiającemu odpowiedni rabat.

Bezwonny, schnie natychmiast

W Krakowie Stanisław Feintuch Rynek gł., L. 6. — Franz Christoph Seifenfabrik — W Jaworznie T. Dendera. 10 kw. mtr. — 1 kilo złr. 1 5

Franciszka Christopha
LAKIER POŁYSKOWY NA POSADZKI.

12.000 złr. w. a.

ma do umieszczenia na hipotekę **adwokat Dr. Doboszyński,** ulica Grodzka, 18.

Cukiernia D. Scholza w Przemyślu

poszukuje 922 8 8

kilku uczniów do praktyki.

JAN IHNATOWICZ

poleca

najprzedniejsze perfumy i wody toaletowe

odszczególnione 10 medalami i 2 dyplomami uznania, a mianowicie:

Perfumy: jaśminowa, fiołkowa, różana, rezetowa, konwaliowa, Yang Yang, Opoponax, Jokey Club, heliotropowa, Ess Bouquet, piżmowa, Millefleurs i t. p. — Flakoniki po 25, 45, 75 ct., 1 złr. 1 złr. 50 ct. i t. d

Perfumy królowej Marysieńki. Flakon 2 złr.

Woda lwowska powszechnie uznana i poszukiwana dla swego przyjemnego, orzeźwiającego i długotrwałego zapachu, do skrapiania sukien, chustek i rozpylania w salonie. — Flakon mniejszy 80 ct., większy 1 złr. 50 ct.

Woda warszawska odznacza się nadzwyczaj przyjemnym kwiatowym zapachem. Flakonik mniejszy 95 cnt., większy 1 złr. 80 cnt.

Woda lewandowa podwójna i **woda lewandowo-ambrowa,** są powszechnie używane do rozpylania w salonach dla swojego przyjemnego, miłego i łagodnego zapachu. Flakon 50, 70, 90 ct. i i złr 20 ct.

Wody kolońskie w kilku odmianach i gatunkach, przednie i najprzedniejsze. Flakoniki po 15, 20, 25, 40, 50, 80 ct., 1 złr., 1 złr. 50 ct.

Nabyć można **we Lwowie** w sklepach własnych: ulica Kopernika, L 3 i ulica Halicka, L. 11. — **W Krakowie** Sukiennice, L. 20. — **W Czerniowcach** Rynek, L. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. 138 11

a) Z dniem pierwszego Sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniam się resztą otrzymywanego od fabrykantów rabatu. Że tak jest rzeczywiście, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy Jużto zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, Jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję. — **b)** Częścią reszty, która mi pozostaje od fabrycznego rabatu, opłacam wszystkie koszta przewozu danego narzędzia muzycznego od fabryki aż do miejsca przeznaczenia. **c)** Na żądanie wysyłam fortepiany i pianina ze wskazanej mi fabryki wprost pod wskazanym mi adresem i sprzedaję je na tych samych warunkach, na których sprzedaję narzędzia muzyczne znajdujące się na moim składzie; każdy więc taki fortepian, który (n. p. w Wiedniu) kosztuje na miejscu we fabryce 400 złr., a z opakowaniem i dostawą (n. p. do Tarnowa) kosztowałby 430 złr. — sprzedaję za złr. 380 i odstawiam aż do Tarnowa nowa bezpłatnie. **d)** Za wszystkie nowe, nawet najtańsze narzędzia muzyczne mojego składu (a więc za fortepiany od złr. 300 i pianina od złr. 200) daję porękę 20-letnią. **e)** Każde narzędzie muzyczne kupione u mnie (albo w moim składzie, albo w jakiejkolwiek fabryce za moim pośrednictwem) przyjmuję napowrót w tej samej cenie, w jakiej je sprzedałam i wymieniam na inne, jeżeli kto tego zażąda w przeciągu trzech miesięcy od kupna. **f)** Sprzedając fortepiany i pianina na raty (chociażby po 10 złr. miesięcznie) nie żądam za nie ani centa więcej, jak sprzedając je za gotówkę. **g)** Narzędzia muzyczne używane wymieniam za dopłatą na nowe. **h)** W sprzedaży fortepianów i pianin wstawionych u mnie w komis pośredniczę zupełnie bezinteresownie.

SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKÓW

Kufry,

torby, neceseiry itp. po bajecznie niskich cenach, **Torebki skórzane** od złr. 1.70 do 6 złr., **Kufry** (walizki) od 2.30—20 złr., **manierki** od 50 ct. do 6 złr., **paski do pledów, worki na pościel** poleca handel oraz **fabryka niezrównanych tutek hygienicznych**

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Kraków Sukiennice, L. 28. **Lwów** ulica Teatralna, 3.

Rządca ekonomiczny

w sile wieku, żonaty, z kilkunastoletnią praktyką w gospodarstwach **postępowych** i z teoretycznem wykształceniem poszukuje posady od 1 lipca b. r. jako rządca lub samoistny administrator większego folwarku. Biura wywiadowcze otrzymają stosowne wynagrodzenie 961 6 6

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Wny **Dr. Tomasz Gawlik w Gumniskach** poczta Tarnów.

Majątek ziemski

4 mile od Tarnowa, a 2 od stacyi kolei Tuchów, przy szosie powiatowej, obejmujący 164 morgów roli pszennej w jednym kawałku, w dobrej kulturze, 7½ m. łąk, 4 m. pastwisk, 2 m. ogrodu ładnego owocowego, staw zarybiony, 230 m. lasu z młodym zarostem, jest **do sprzedania.**

Bliższych wiadomości udzieli właściciel pod literami **S. M.** poste restante **Ryglice.** 1066 6 10

Kamienica dwupiętrowa

zupełnie odrestaurowana, bardzo dobrze się rentująca, przy głównej ulicy handlowej położona, **zaraz do sprzedania.**

Kapitał potrzebny do 14 000 złr. Bliższa wiadomość **w handlu Wgo Urbana, ul. Wiślna.** 1075 4 5

Kamienica 2-piętr.

z ogródkiem

w bliskości Rynku gł., bardzo dobrze się rentująca, z trzema sklepami, o 6 oknach frontu, z osobną lodownią, suszarnią itp., cynkiem kryta, **wewnątrz zupełnie w b. r. odrestaurowana**, jest z powodu stosunków familijnych zaraz **z wolnej ręki za przystępną cenę do sprzedania.**

Bliższa wiadomość w Admin. „N. Reformy". 1034 3 0

!Pod zaręczeniem!

Nagniotki

i wszelkie zgrubienia skórne

usuwa bez boleści w sposób zupełnie nieszkodliwy bez wszelkich operacyj

„SALIRETINA"

maść na nagniotki.

Cena słoika wraz z przyborami **60 ct.**, pocztą **20 ct.** więcej, które przekazem lub w markach nadesłać można.

Główny skład dla przesyłki:

Fr. Schneider, aptekarz, w Wilamowicach.

Składy: w **Krakowie** u pp. Redyka, apt., E. Stockmara, apt.; **we Lwowie** u pp. Z. Ruckera, apt., Alojzego Hübnera; **w Brodach** u p. H. Grünspanna, apt.; **w Kołomyi** u p. E. Stenzla, apt., B. Witosławskiego, apt.; **w Krynicy** u p. H. Nitribita, apt.; **w Milowce** u p. J. Reisnera, apt.; **w Podwołoczyskach** u p. J. Metalla, apt.; **w Samborze** u p. K. Marescha, apt.; **w Tarnopolu** u p. Jamrogiewicza i sp., apt.; **w Zakopanem** u p. Ferd. Tabeau, apt. 1632 48 0

Rozgłos w świecie zdobyły sobie moje

złociste pierścienie

po 1 złr. 50 ct.

Pierścienie te, których nawet znawcy żadną miarą nie mogą rozróżnić od prawdziwego złota, są wykonane misternie i gustownie według najnowszych wzorów.

Moje prawdziwie złociste pierścienie posiadają taką trwałość, iż daję pisemne poręczenie na pięć lat, że połysk złota zatrzymają stale.

Nr. 142. **złocisty „Cavalier" pierścień** ze sztucznym brylantem **złr. 1·50**

Nr. 112 **złocisty „Marquis" pierścień** z imit. topazem w złocie **złr. 150**

Nr. 67. **złocisty sygnet** z imit. ametystem **złr. 1·50.**

Nr. 117 **złocisty pierścień „lord"** z imit. turkusem **złr. 1·50.**

Złociste obrączki ślubne po złr. 1·20.

Jako podanie miary wystarczy skrawek papieru. **Ilustr. cenniki darmo i opłatnie.** Wysyłka za zaliczką poczt. przez wyłączny skład

Alfred Fischer, Wiedeń,

I., Adlergasse, 12. 1048 2 6

Bensdorp'a holender. Cacao

znakomite, zdrowe i pożywne

do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych i delikatesów. 2156 34 36

Wiedeń, Rotunda.

Codzień koncerta wojskowe **w międzynarodowej wsi** i muzyki cywilne **w lożach.** Zwiedzać można od godz. 10 rano do 10 godziny wieczór.

Wystawa międzynarodowa

środków żywności ludu, zaopatrzenia armii, środków ratunkowych, środków komunikacyjnych i specyalna wystawa sportowa

od 20 kwietnia do 1 lipca b. r.

urządzona przez 970 3 10

Towarzystwo szerzenia wiadomości z dziedziny gospodarstwa rolnego,

pozostające pod najwyższym protektoratem Jego c. i k. Wys. arcyksięcia Franciszka Ferdynanda von Oesterreich Este.

Wstęp: W dni powszednie **30 ct.**, w niedziele i święta **20 ct.**, w piątek **1 złr.**

Wiedeń, Rotunda.

Losy wystawowe po 1 koronie.

5 głównych wygranych w wartości po 10 000 koron.

Z zakupnem losu w kasach Rotundy jest codzień (wyjąwszy piątek) połączone prawo wolnego wstępu.

!Największy tryumf!

Oryginalne gienewskie

złociste zegarki remontoary.

Tylko 5 złr. kosztują nasze **prawdziwe gienewskie złociste zegarki.**

Tylko 5 złr. kosztują nasze **prawdziwe gienewskie złociste zegarki.**

W użyciu jest już przeszło **20.000** sztuk, odznaczonych niezliczonem mnóstwem listów pochwalnych.

To nowo wymyślone antymagnetyczne oryginalne złociste zegarki remontoary są wykończone tak wspaniale i elegancko, że nawet znawcy nie mogą ich rozróżnić od prawdziwie złotych. Cudnie cyzelowane koperty bezwarunkowo raz na zawsze pozostają takie same. Osada niklowa znakomicie funkcyonująca (w tym względzie pisemne poręczenie na 3 lata) znawców zdumiewa. Zegarki te sprzedaje się **tylko po 5 złr.**

Gienewskie złociste zegarki remontoary „Savonett" tylko po złr. **6.**
Damskie złociste zegarki, opatrzone **„Broches-chatelait"**, po **8 złr. 50 ct.**
Złociste łańcuszki „prezesowskie" po złr. 1.20. — Złociste łańcuszki podwójne „impérial" po złr. 2.40. — Złociste pierścienie „Marquise" po złr. 1.20.

Tylko w Centralnym składzie złocistych zegarków Rix, Wiedeń, II/2, Praterstrasse 16. 1072 1 2

Ilustrowane cenniki złocistych zegarków i ozdób 5 ct.

Amerykańskie złociste zegarki remontoary po złr. 3 25.

Umiarkowane ceny wskutek niskiego kursu srebra.

Pod gwarancyą grubo posrebrzane sztućce i naczynie stołowe, kasetki do wypraw, serwisy stołowe, do herbaty i kawy 2087 11 16

od pojedynczych do najozdobniej wykonan.

CHRISTOFLE & Cie.

c. i k. dostawca dworu — Wien, I., Opernring, 5.

Specyalne **artykuły dla hoteli, restauracyj, kawiarń, jak dla pensyonatów i menaży itp.**

Zupełnie biały metal.

Ilość srebra jest na każdej sztuce wybita, jak również całe nazwisko i **obok** umieszczona marka fabryczna. CHRISTOFLE

Kosztorysy i illustr. cenniki darmo.

Jedyne zastępstwo prawdziwego srebra.

12 łyżek stołowych	złr. 16.50	12 łyżeczek do mokki	złr. 7.—
12 widelców	„ 16.50	1 chochla do zupy	„ 5.30
12 noży	„ 17.—	1 chochla do mleka	„ 3.20
12 widelców deserowych	„ 15.—	1 łyżka do sałaty	„ 4.—
12 noży deserowych	„ 15.—	12 podstawek do noży	„ 8.25
12 łyżeczek do kawy	„ 8.50	1 podkład pod widelce	„ 1.50

A. BERNACKI

krawiec

w Krakowie, ul. Sławkowska, 2,

(pierwszy sklep za apteką),

ma na składzie i poleca

na sezon wiosenny

materyały z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. 821 10 0

Ceny bardzo przystępne.

Mam zaszczyt oznajmić, że w mej **pracowni rzeźbiarsko-kamieniarskiej** przy **ulicy św. Jana, L. 3,** ukończony i zestawiony został

bardzo wspaniały i okazały Pomnik-Obelisk

z różnobarwnego granitu, bogato profilowany, bardzo odpowiedni na grób jakiej zasłużonej osoby.

Przyjmuję również wszelkie zamówienia w zakres kamieniarstwa wchodzące tak z granitu i z marmuru, jakoteż z piaskowca i wykonuję takowe szybko, dokładnie i po cenach umiarkowanych. 481 10 15

Fabian Hochstim, Kraków, ul. św. Jana, 3.

Swoszowice pod Krakowem

zdrojowisko wód siarczanych,

przez największe powagi lekarskie polecane, siedem kilometrów od Krakowa oddalone, stacya kolei państwowej, z najwygodniejszą komunikacyą (pięć razy dziennie koleją i cztery razy omnibusami zakładowemi).

Zakład posiada z komfortem urządzone mieszkania po cenach nader przystępnych i wszelkie wygody i uprzyjemnienia dla gości kąpielowych, jakoteż wyborną restauracyę.

Kąpiele siarczane, jakoteż mułowe z najlepszym skutkiem bywają stosowane i zalecane w **gośćcu stawowym i mięśniowym, w obrażeniach kości, w chorobach skóry i nerwów.**

Zdroje swoszowickie co do siły i skuteczności dorównują wszelkim tego rodzaju źródłom zagranicznym.

Lekarz zakładowy wykonuje **miesienie** i **elektryzowanie** według najnowszych prawideł sztuki lekarskiej. 891 13 15

Szczawnica

zakład zdrojowo-klimatyczny

z 7 zdrojami silnej szczawy sodowo-słonej i żelazistej,

skutecznych w nieżytach (katarach) narządu oddechowego i narządów trawienia, w długo trwałem zapaleniu płuc i w rozedmie (astmie), przy wysiękach opłócny, **w początkach suchót,** w chorobach dróg moczowych i kobiecych, w niedokrewności, błednicy itp.

Znakomita górska stacya klimatyczna z orzeźwiającem powietrzem.

Kuracya mleczna, żętyczna i kefirowa. — Zakład inhalacyjny solankowy i balsamiczno-igliwiowy. Kąpiele mineralne hydropatyczne i rzeczne.

Mieszkania i inne urządzenia dogodne, postępowe i bardzo przystępne.

W sezonie środkowym (od 20 czerwca do 20 sierpnia) nie ma uwolnień od taksy zdrojowej.

Dojazd do Zakładu ze wszystkich kierunków dróg żelaznych do stacyi w Starym Sączu, ztąd pocztowozem, powozami i góralskiemi wózkami drogą malowniczą nad Dunajcem na miejsce.

Wody ze zdrojów **Józefiny** i **Magdaleny** silniejsze od wód: Emskiej, Gleichenberskiej i Selterskiej, na składzie w aptekach i składach wód mineralnych. 719 4 12

Prospekta rozsyła opłatnie i zamówienia na wodę i mieszkania przyjmuje **Zarząd Zakładu.**

F. Wiśniewski.

Maszyny rolnicze oryginalne amerykańskie, angielskie, szwajcarskie i niemieckie poleca za prowizyą bardzo umiarkowaną

J. B. Prüwer w Krakowie

ulica Sławkowska, L. 20. 889 5 5

DONIESIENIE.

Po załatwieniu traktatu handlowego pomiędzy Rosyą a Niemcami powstał w Poznaniu interes komisowo-handlowy pod tytułem:

TRAKTAT

W zakres pośrednictwa wchodzi: **Sprzedaż i zakup produktów rolniczych, inwentarza opasowego, drobiu dziczyzny, wędzonego mięsiwa, pierza, masła sera i jaj.**

1. Dyskontuje weksle, ściąga długi i udziela informacyi w najściślejszej dyskrecyi.

2 Pośredniczy przy wszelkich transakcyach majątkowych.

3. Dla ułatwienia właścicielom ziemskim, fabrykantom, kupcom itp. pośredniczy się **bez kosztów** w dostarczaniu urzędników gospodarczych, nauczycieli, guwernantek i bon rozmaitej narodowości, dostarcza gorzelanych, piwowarów, leśniczych, inżynierów, dyrektorów, dzierżawców, monterów, ogrodników, kasyerów, owczarzy, kasyerki, dysponentów, subjektów, wolontaryuszów, elewów itd.

4. Do wszelkiej korespondencyi należy odpowiednie porto znaczkami dołączać.

5. Ubezpiecza od ognia, gradobicia, wypadku, inwentarza, życia, dostarcza pieniędzy na hipoteki i przyjmuje ogłoszenia do wszystkich europejskich i poza europejskich gazet.

Z szacunkiem

„Traktat" Dom komisowo-handlowy

1028 3 3 **Poznań, ulica Kozia, 23.**

Węgierski hurtowny handel win,

cieszący się w Galicyi dobrem powodzeniem, potrzebuje dla okolicy Krakowa **dwóch zdolnych, rzetelnych**

zastępców

za znaczną prowizyą. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod znakiem **„1157".** 1157 1

W. C. Angelus

(dawniej F. Bruno Hahn)

Kraków, ul. Grodzka, 2,

poleca 907 7 10

Wyborowe gatunki pończoch czarnych i kolorowych od 25 centów. **Rękawiczki niciane** od 18 centów. **Gorsety paryskie** od 2 złr. 50 ct., **Balony kolorowe i salonowe. Wstążki, szlarki, koronki, pantofle.**

W Krynicy filia od 20 maja pod „Szwajcarem".

CIEPLICE TRENCZYŃSKIE.

Kąpiele siarczane od 27°—31° R. na Węgrzech, w Małych Karpatach, 20 minut drogi od stacyi Tepla-Trencsin-Teplitz. Kąpiele wannowe, basenowe i natryski wzorowo urządzone, skuteczne w artrytyzmie, reumatyzmie, cierpieniach nerwowych, obwodowych i centralnych, cierpieniach skóry, obrażeniach kości itp.

Do masażu personal wyćwiczony. Mieszkania od 50 cnt. do 3 złr. na dobę. Lecznica, teatr, koncerty. Kuchnia wykwintna. Woda do picia z górskich źródeł.

Sezon od 1 maja do końca września.

W maju i wrześniu za 3 złr. mieszkanie i stół. **Dyrekcya kąpielowa** rozsyła prospekty bezpłatnie. — **Broszura Dra Filipkiewicza** do nabycia w celniejszych księgarniach. 751 5 8

Setki podziękowań!

Dotychczas nieznane.

Najdotkliwszy ból zębów uśmierza w jednej chwili

„SOZAL"

jedynie w aptece pod „Murzynem" w Krakowie.

Pudełko 10 centów, na prowincyi z przesłaniem pocztowem 15 centów. 999 8 10

Koncypienta

poszukuje 1105 4 5

adwokat Dr. Dundaczek w Nisku.

Magister farmacyi

młodszy, znajdzie zaraz umieszczenie **w aptece Lechowskiego w Skolem koło Stryja.** Solaryum 45 złr. miesięcznie i całe utrzymanie. Odpisy świadectw pożądane. 1122 3 3

!Ważne dla wszystkich!

Ktokolwiek potrzebuje inserować, zarówno **z Krakowa** jak **z prowincyi,** w dziennikach **krakowskich, krajowych i zagranicznych.**

Ktokolwiek w Krakowie prenumeruje gazety **miejscowe, krajowe** i **zagraniczne,** zarówno **osoby prywatne,** jak **instytucye, czytelnie, kawiarnie** i t. p.

najtaniej i najdogodniej

załatwiać to mogą za pośrednictwem

Głównej Agencyi Dzienników i Ogłoszeń

Józefa Hopcasa i Antoniny Salomonowej

w Krakowie 1101 2 0

Plac Maryacki, 2. Przedłużenie linii A-B.

Administracyi kamienicy

w Krakowie podejmuje się **inżynier kolejowy.**

Zgłoszenia pod lit. **J. M.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1128 2 3

Mieszkania letnie.

We dworze w Skawcach (koło Suchy), w okolicy nader uroczej, są **do wynajęcia na lato piękne mieszkania.** Świeże, przyjemne powietrze; wielki **ogród** dworski i **las** tuż za dworem nadają się bardzo do spacerów; wyborna **kąpiel** w rzece Skawie w pobliżu płynącej; komunikacya łatwa na wszystkie strony, w Skawcach jest bowiem **stacya kolejowa**, a nadto we dworze są konie i powozik do wyjazdu w okolicę. Artykułów żywności podostatkiem tanich i wyborowych.

Zgłoszenia przyjmuje **Józef Rychtman w Skawcach.** 956 4 4

Doskonałe tapety 6 cnt.=10 fg. za zwój.
Złociste tapety 12 cnt.=20 fg. za zwój.

Kto chce przy zakupnie

Tapet

oszczędzić sporo pieniędzy,

niech zamówi najnowsze wzory

w wschodnio-niemieckiej fabryce tapet

Gustawa Schleising'a

w Bydgoszczy (W. Ks. Poznańskie)

Co do niesłychanej taniości i zdumiewającej piękności przewyższają one wszelkie inne. **Na żądanie wysyła się** takowe wszędzie **opłatnie.** 968 3 6

Tapeta Victoria!

wzorzysta o 10 kolorach tylko 20 cnt = 36 fg., niezwykła nowość, nie mająca konkurencyi co do cen: jako coś niezwykłego powinna się znajdować w każdym domu.

Skład fortepianów, pianin i harmonium Wiktora Barabasza i Sp. Kraków, Rynek, 13.

Farby olejne i lakierowe

fachowo sporządzone i zupełnie gotowe do malowania drzwi, podłóg, ścian, sztachet, bram, sprzętów ogrodowych i gospodarczych.

Lakiery angielskie, amer. i krajowe,

jak również

potrzeby malarskie, pozłotnicze i lakiernicze.

NOWO OTWORZONY HANDEL

REIM i FRIEDRICH

SKŁAD FARB i HANDEL MATERYAŁÓW

pod „czarnym psem“

w Krakowie, ulica Floryańska, Nr. 4.5,

polecają taniej, niż każda konkurencya:

Cenniki na żądanie bezpłatnie. — Zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą.

Farby olejne i terowe

do malowania dachów.

Farby do fasad w płynie.
Maź pogazową.
Ter drzewny.
Karbolineum.
Cement i gips.
Wapno hydrauliczne.

39 33 104

L. 2675

Ogłoszenie konkursu.

Na posadę **okręgowego lustratora** i **konduktora** zarazem przy **Radzie powiatowej w Wieliczce** rozpisuje się niniejszem konkurs.

Objęcie posady nastąpić ma z dniem 1-go czerwca b. r., zatem **do dnia 27 b. m.** należy wnosić podania.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca w kwocie 420 złr. i ryczałt na objazdy w kwocie 250 złr., prawo do awansu, kwinkwenium i prawo do emerytury.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Wieliczka, dnia 2 maja 1894.

Prezes: **Larysz Niedzielski.**

1158 1 3 Sekretarz: **Siedlecki.**

Uzdrowisko „Vöslau“

w uroczem położeniu, na przedgórzach wiedeńskich lasów, we wschodnio-południowej stronie, z rozległemi aleami do spaceru w lasach szpilkowych. Koleją południową godzina jazdy z Wiednia: dziennie chodzi przeciętnie 60 pociągów osobowych i pospiesznych.

Ciepłota 24° C.

Znane ze swej skuteczności w chorobach kobiecych, hysteryi, hypochondryi, i innych cierpieniach nerwowych, w bezkrwistości, cierpieniach dolnych części ciała; wyborne dla rekonwalescentów i t. p. **Kąpiele wszelkiego rodzaju; kuracya mleczna, żentyczna i wodami mineralnemi; elektroterapia, gimnastyka i mięsienie (massage).**

Codziennie koncerta muzyki, balet i t. p. w domu zdrojowym. — Mieszkanie w hotelach: Hallmayer (Schweizerhof), Back, Zwierschütz, Communal (Raussnitz), Witzmann sen., Witzmann jun., oraz w wielu willach i domach. 1152 1 10

Lekarze: **Dr J. Krischke, J. Weninger.**

Sezon od maja do października. Początek kuracyi winogronowej od 1 sierpnia.

WYRÓB

JABŁECZNIKU

w Gleisdorf.

Jabłecznik, tłoczony z dojrzałego owocu styryjskiego, czysty, bez najmniejszej domieszki wody, bardzo zdrowy napój orzeźwiający, wysyłam po 8 i 10 złr. za hktlr. **w Gleisdorf,** stacyi kolejowej. Jabłeczniku kuracyjnego, bez drożdży zupełnie wystałego flaszka 25 ct., opakowanie osobno. Wysyła się najmniej 25 flaszek. 1151 1 18

S. Wettendorf, Graz.

Kukurudzę,

Koński ząb,

Pignoletto,

Cinquantino, Hreczkę,

wszelkie nawozy sztuczne

poleca 1162 1 0

Gal. akc. Towarzystwo Handlowe

Lwów, ul. Jagiellońska, 3.

Zrospaczony

wskutek nędzy, w jakiej się znajduję wraz z rodziną z 8 osób złożoną, której nie mogę wyżywić ze szczupłej płacy przezemnie jako dyetaryusza pobieranej, zwracam się do czułych i litościwych serc z pokorną prośbą o łaskawą pomoc.

1136 1 **Ignacy Skórski**

dyetaryusz sądowy w Przemyślu.

10.000 mtr.

drzewa sosnowego łupanego,

na opał, ma **na sprzedaż państwo Radłów.** Odwóz do stacyi „Biadoliny“ ze składu o 4 kilometry odległego. 1153 1 6

Bliższa Wiadomość **w Administracyi dóbr w Radłowie.**

Dom jednopiętrowy

w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej, L. 9, do sprzedania.

Wiadomość **w biurze adwokata Henryka Schoena** (Plac Dominikański, L. 3.) 1169 1 3

Masło śmietankowe

w paczkach 5 kilogram. wysyła za zaliczką po **4 złr. 25 ct.** 1155 1 2

D. S. Rosenberg, Zeleszczyki.

Do zakładu rzeźbiarskiego K. M. Chodzińskiego, Kraków, ul. Dietla, 107,

potrzebni są

rzeźbiarze

do wykonywania **figur** i **ornamentyki,** tudzież **kamieniarze** i **pozłotnicy.**

Stacya kolei **Muszyna - Krynica,** z Krakowa 8 godz. ze Lwowa 12 „ z Pesztu 12 „

Zakład zdrojowy

Krynica

(w Galicyi)

W miejscu Poczta 3 razy dziennie, Telegraf Apteka.

najobfitsza szczawa żelazista.

W Karpatach 590 m. n. p. m. Od stacyi kolejowej godzina drogi bitej, znakomicie utrzymanej. **Środki lecznicze, klimat podalpejski, kąpiele żelaziste,** nader obfite w wolny kwas węglowy, ogrzewane metodą Schwarza (w r. 1893 wydano ich 36.000). **Kąpiele borowinowe,** parą ogrzewane (w r. 1893 wydano ich 13.500). **Kąpiele gazowe** z czystego kwasu węglowego. **Zakład hydropatyczny** pod kierownictwem specyalisty Dra H. Ebersa (w r. 1893 wydano procedur hydropatycznych 32.000). **Picie wód mineralnych** miejscowych i zagranicznych, **żentyca, Kefir, Gimnastyka lecznicza. Lekarz zdrojowy dr. L. Kopff** cały sezon ordynujący. Nadto 12 lekarzy, wolno praktykujących.

Spacery. Bardzo rozległy park szpilkowy, znakomicie utrzymany. Bliższe i dalsze wycieczki w urocze Karpaty. **Mieszkania:** przeszło 1.500 pokoi z komfortem urządzonych, z pościelą kompletną, usługą, dzwonkami elektrycznemi, piecami i t. d. **Kościół** katolicki i cerkiew. Wspaniały **dom zdrojowy,** kilka restauracyj. Kilka pensyonatów prywatnych, mleczarnie, cukiernie. **Muzyka zdrojowa** pod kierownictwem A. Wrońskiego od **21 maja.** Stały **Teatr.** Koncerta. **Frekwencya** w roku 1893: 4.600 osób.

Sezon od 15 maja do 30 września.

W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpieli pomieszkań i potraw w głównej restauracyi zniżone. **Rozsyłka wody mineralnej** od kwietnia do listopada; składy we wszystkich większych miastach w kraju i za granicą. W miesiącu lipcu i sierpniu ubogim żadne ulgi, jak uwolnienie od taks zdrojowych i t. p., udzielone nie zostaną.

Na żądanie udziela wyjaśnień

1132 1 6 **C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.**

Hotel Cesarzowej Elżbiety w Wiedniu.

Przez wspaniałe odrestaurowanie przy Kärntnerstrasse, L. 9, znacznie powiększony.

Hotel pierwszorzędny w samym środku miasta, blisko Grabenu, placu św. Szczepana, wielkiej opery, c. k. Burgu itp., poleca bardzo elegancko urządzone apartamenta, jakoteż osobne pokoje od 1 złr. i wyżej. Czytelnia, telefon, łazienki. (Pensya). Znakomita restauracya po bardzo miernych cenach. Obiady od 1 złr. 50 ct. i wyżej **Wina Vöslauer z własnych winnic.** **Ferd. H-ger,** właściciel 1160 1 6

Dnia 27 maja 1894 roku odbędzie się

XV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, na które wszystkich P. T. Członków tegoż Towarzystwa niniejszem zaprasza się.

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności kasowych za rok 1893.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków za rok 1893.
3. Wniosek Rady zawiadowczej w sprawie rozdziału czystego zysku.
4. Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1894.

Bochnia, 3 maja 1894 r. 1165 1

Rada zawiadowcza Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

JAWORZE na Śląsku austr. (Ernsdorf). Zakład wodoleczniczy i żętyczny. Uzdrowisko klimatyczne. — **Sezon od 1 maja do 30 września.** — Nowo urządzony pensyonat leczniczy otwarty cały rok. Poczta, telegraf, stacya kolei. Wyjaśnienia i broszury przesyła zarząd zakładu.

966 6 28 **Dr. Edmund Kowalski.**

Ważne na sezon wiosenny i letni.

Bracia M. Iscowitsch

posiadacze kilku medali i składów we wszystkich stolicach w Europie.

Główne składy dla Galicyi

Rynek gł. L. 12, **w KRAKOWIE** Rynek gł. L. 12,

we Lwowie, ul. Kopernika, L. 1.

Nowe i największe

Zakłady ubiorów

polecają Szanownej Publiczności

ubiory własnego wyrobu dla mężczyzn, chłopców i dzieci

z poręczonych dobrych materyj i najmodniejszego kroju po zadziwiająco tanich cenach.

Zamówienia według miary wykonuje się, a nieodpowiedni towar przyjmuje się napowrót.

Bracia M. Iscowitsch.

Centralny skład w Wiedniu I., IX., Garelligasse 4.

Główny skład dla Rumunii w Bukareszcie „Chevalier de mode“ Strada Covaci L. 2 u. 9, „Bazar de Roumanie“ Strada Selari L. 7 — **Składy w kilku głównych miastach** itd. — **Główny skład dla Serbii w Belgradzie** „Palais Royal“ Fürst Michael Strasse Nr. 6 „Bazar de France“. **Składy tylko w Kragujevatz i Požarevatz. Eksport do wszystkich krajów.** 1 47 1 12

Największy wybór

TANIE CENY.

Ważne dla każdej gospodyni i matki!

Bezsprzecznie najlepszy dodatek do kawy ziarnistej!

Kathreinera Kneippowska kawa słodowa

jest jedyna, która ma smak i zapach prawdziwej kawy ziarnistej. Daje się jej z początku do zwykłej kawy w trzeciej części, potem w połowie, a nawet i nieco więcej.

Kathreinera Kneippowska kawa słodowa

jest też przeto najlepszym i najtańszym dodatkiem do kawy ziarnistej; przytem niweczy ona dla zdrowia szkodliwe działanie zwykłej kawy.

Kathreinera Kneippowską kawę słodową

fabrykują teraz tak wybornie, że ją można mleć razem ze zwykłą kawą, a robić i podawać na wszelkie sposoby w użyciu będące.

Kathreinera Kneippowską kawę słodową

zalecają bardzo silnie powagi lekarskie, **„posiada bowiem własności, których dotąd używane dodatki do kawy nigdy osiągnąć nie mogą.** 1 5 11

Kathreinera Kneippowska kawa słodowa

pita także jako „czysta“ przez kobiety, dzieci lub bezkrwistych, niemniej przez cierpiących na żołądek lub nerwy, działa nader dodatnio i zdrowo.

Wszędzie do nabycia — ½ kilo 25 centów.

Baczność! Przyjmować tylko białe oryginalne torbeczki z popiersiem księdza proboszcza Kneippa i nazwiskiem **Kathreiner!**

Żądać należy tylko 734 2 7

„ZACHERLINU“

gdyż jest on środkiem nader prędkim i niezawodnym

do tępienia owadów wszelkiego rodzaju.

O niezrównanej sile i skuteczności tego proszku świadczy najwymowniej jego niezmierne rozpowszechnienie; nie ma bowiem drugiego środka, któregoby pod względem skuteczności **„Zacherlin“** nie przewyższał przynajmniej kilkadziesiąt razy.

Żądać atoli należy zawsze i przyjmować tylko flaszki zapieczętowane, a zarazem opatrzone nazwiskiem „Zacherl“. Wszelkie inne są bezwartościowem naśladownictwem.

Cena flaszek: **15, 30, 50** ct., **1, 2** złr.; rozpylacz **30** ct.

W Krakowie i we wszystkich miejscowościach Galicyi można go dostać tam, gdzie są wywieszone napisy „Zacherlin“.

B. SZABŁOWSKI w Krakowie, Sukiennice, L. 2,

wyłączny na Austro-Węgry

skład rosyjskiej herbaty karawanowej

domu handlowego **Sergiusza Perłowa w Moskwie**

poleca wyborowe herbaty po cenach praktykowanych w Warszawie i Moskwie **od złr. 1·80 do złr. 10·40 za funt w oryginalnem opakowaniu.**

Zamówienia pocztą przynajmniej 3 funtów wysyłamy franco.

Samowary z najlepszych fabryk Tulskich.

Cenniki gratis i franco. 1741 40 52

Na obecny sezon jesienny i zimowy

RAFAŁ SELINGER

w Krakowie, ulica Grodzka, pod L. 27, poleca swój

bogato zaopatrzony skład

najnowszych i najmodniejszych

berneńskich, francuskich i angielskich towarów sukiennych

po najtańszych cenach. 2012 9 12

Stado niegowickie

po ś. p. Anatazym Benoë

składające się z **4 ogierów rasy anglo-arabskiej, 2 matek pełnej krwi angielskiej, 6 matek rasy anglo-arabskiej, 18 klaczy rasy anglo-arabskiej** od roku do lat czterech, **9 wałachów, rasy anglo-arabskiej** od roku do lat czterech jest **razem do sprzedania w ciągu maja,** w miesiącu czerwcu bowiem będzie sprzedane sztukami w drodze dobrowolnej licytacyi

Oglądać można na miejscu **w Niegowici** poczta Gdów, stacya kolei Kłaj. 1154 1 6

Sądowa administracya masy spadkowej po śp. A. Benoëm.

Samodzielnych urządzeń do sprowadzania **WODY** ze źródeł na nizinach się znajduj. podejmuje się **A. KUNZ** fabrykant, **Hranice** M. Weisskirchen

Prospekty darmo. 923 6 0

Magazyn gotowych ubrań dla dziewcząt i chłopców; bluzy, szlafroki dla dam

ulica Grodzka, L. 4,

I. piętro,

drugi dom od Rynku

Artur Aprill.

Ogólna główna wygrana 800.000 złr.

9—23 ciągnień rocznie!

Z powodu ciągnień na **maj** przypadających polecam:

1 los austr. czerw. krzyża 1 los węgier. czerw. krzyża 1 los włoski czerw. krzyża	na 28 rat miesięcznych po 2 złr. 9 ciągnień rocznie najbliższe **1 maja.**
1 Boden Los II. 1 los austr. czerw. krzyża 1 los węgier. czerw. krzyża 1 los włoski czerw. krzyża 1 los Bazylika 1 los serbski tabaczny 1 Jó-Sziv los	na 37 rat miesięcznych po **6 złr.** 23 ciągnienia rocznie, najbliższe **1** i **5 maja.**

Polecam dalej z pomiędzy **najlepszych losów austryackich:**

Ciąg. 5/5 94 **3% los kredytowy ziemski II Em.** na 34 raty mies. po **4 złr.**

Ciąg. 15/5 94 **4% los hipoteczny** na rat 30 miesięcznych po **5 złr.**

Ciąg. 15/5 94 **cały węgierski los premiowy** na 31 rat mies. po **6 złr.**

Ciąg. 1/5 94 **I los kredytowy** na 30 rat miesięcznych po **8 złr.**

Natychmiastowe wyłączne prawo gry po złożeniu pierwszej raty, którą najdogodniej **przesyłać przekazem pocztowym.** Zlecenia z prowincyi załatwia się także za **zaliczką pocztową** w wysokości 1-szej raty.

Prospekty, kalendarze losowań i listy ciągnień bezpłatnie. — By strony nie ponosiły **opłaty pocztowej** od wpłaty rat, dostarczam im **wkładkowych kart pocztowej kasy oszczędności.**

Wszelkie zlecenia, dotyczące interesów bankowych, giełdowych lub **wekslowych,** załatwia się jak najśpieszniej.

Wszystkie w Austryi dozwolone losy na raty miesięczne.

Bank & Wechselgeschäft

A. Gutfeld

Wiedeń, I., Wipplingerstrasse, 27,

istniejący od roku 1870. 884 6 6

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny redaktor drukarni A. Szyjewski.